

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315, — Oddział w Bydgoszczy 1299. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 18.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 22 stycznia 1935 r.

Rok XXIX.

Posłowie wojenne pod Kłajpedą?!

Zatarg niemiecko-litewski zaostrza się z godziny na godzinę.

Ryga, 21. 1. Naprężenie, istniejące między Niemcami i Litwą jest źródłem najdzikszych pogłosek, tem bardziej, że Litwini od paru tygodni wzmocniają swój garnizon w Kłajpedzie. Wczoraj cała prasa litewska na wybitnych miejscach podała komunikat urzędowej Litewskiej Agencji Telegraficznej, streszczając informacje urzędowego organu włoskiego „Itali“, treści następującej:

„Z Prus Wschodnich donoszą o intensywnym przygotowaniu wojennym.

Ściągnięto wzdłuż granicy trzy dywizje wojsk niemieckich w pełnym przygotowaniu wojennym z oddziałami zmoty-

ryzowanymi, 52 kompanie oddziałów szturmowych S. A. i 8 kompanij S. S.“

Litwini mają tylko kilkaset angielskich i francuskich armat, pewną liczbę rosyjskich dział 116 milimetrowych i niewielką ilość samolotów bojowych.

Zarządzenia niemieckie skłoniły Litwę do zmiany swej organizacji wojskowej. Wydana została ustawa, że prezydent republiki jest najwyższym wodzem armji.

Angielski chargé d'affaires w chwili obecnej znajduje się w Kłajpedzie, gdzie usiłuje osiągnąć rozstrzygnięcie pokojowe konfliktu litewsko-niemieckiego.

Naczelnik litewskiego sztabu generalnego odbył konferencję z naczelnikami sztabów głównych Łotwy i Estonji. Rząd estoński zawiadomił, że nie sprzeciwiłby się transportowi wojsk sowieckich przez swe terytorjum. Widocznie dojrzejają poważne wypadki.

*

Do wiadomości via Ryga należy się ustosunkowywać możliwie ostrożnie, jednak w tym wypadku są one wierną ilustracją istniejącego zadrażnienia, którego źródłem w pierwszej linii jest powrót Saary na łono Niemiec, co wzmogło ich apetyt na Kłajpedę.

Nowy wódz naczelny armji francuskiej.



Wiceprzewodniczącym francuskiej rady wojennej został na miejsce generała Weyganda, który przeszedł na emeryturę, — gen. Gamelin, dotychczasowy szef sztabu generalnego. W razie wojny wiceprzewodniczącym rady wojennej jest naczelny wodzem armji francuskiej.

Gen. Górecki ambasadorem polskim w Paryżu?

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.) W sferach politycznych rozeszła się wiadomość, że gen. Góreckiemu zaproponowano objęcie stanowiska ambasadora Polski w Paryżu. Drogę do tego stanowiska miał mu utorować jego list otwarty do francuskich b. kombatantów, w którym wypowiedział się jako zdecydowany zwolennik sojuszu polsko-francuskiego. (r)

Przemówienie gen. Góreckiego w Douai.

Paryż, 21. 1. (PAT). General Górecki, przewodniczący Polskiego Związku Obronców Ojczyzny i honorowy prezes Fidac'u wygłosił w Douai na bankiecie, w którym wzięli udział b. kombatanci polscy i francuscy, przemówienie, podkreślając, że stosunki Francji i Polski powinny się oprzeć na zasadzie wzajemnej ufności.

„Zaufanie obu krajów, oświadczył gen. Górecki, jest i powinno być silne z powodu łączących je węzłów moralnych. Francja nie powinna się niepokoić pakietami o nieagresji, które Polska podpisała ze swoimi sąsiadami na Wschodzie i na Zachodzie. Pakty te niczego nie ukrywają. Polska niczego nie ustąpiła i niczego się nie wyrzekła, ale tylko dała tym sąsiadom przeświadczenie, że należy się z nią liczyć, a w razie, gdyby ją zaatakowano, że potrafi się obronić.

Kończąc przemówienie, gen. Górecki, wznosił toast na cześć armji francuskiej.

Minister J. Beck wraca do Warszawy.

Genewa, 20. 1. (PAT) Minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie dyrektora gabinetu Dębickiego, dyrektora Sokołowskiego i sekretarza osobistego Friedricha opuścił Genewę, udając się do Warszawy.

*

Powyższa depesza nabiera swej wagi łącznie z zaprzeczeniem „PAT'a“, jakoby rząd polski wyraził swą zgodę na przystąpienie do paktu wschodniego. Tem samym przeciwieństwa polsko-francuskie nie zostały wyrównane i nasza polityka poszła drogą wytyczoną przez dwustronne pakiety o nieagresji. Tem samem również bez sensu są pogłoski o przystąpieniu Polski do paktu rzymskiego i gwarancji dla niezawisłości Austrii.

Hitler powołuje „Senat przywódców Zakonu“ jako organ doradczy przy swej osobie.

Berlin, 21. 1. Jak słyhać z kół zbliżonych do kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej, podczas ostatnich obrad kanclerza Hitlera z głównymi przywódcami partji postanowione zostało utworzenie nowego organu partyjnego pod nazwą „Ordensführersenat“ (Senat przywódców zakonu). Będzie to najważniejszy organ doradczy rządu narodowo-socjalistycznego i jest pomysły jako pewnego rodzaju Izba panów, której obrady — w przeciwieństwie do obrad Reichstagu — będą ściśle tajne.

Reichstag tem samem zdegradowany zostanie w praktyce do ciała reprezentacyjnego, przeznaczonym do wygłaszania enuncjacji rządowych.

Senat przywódców składać się będzie z 61 członków, z których większość stanowić będą główni przywódcy partji, zaś reszta powołana zostanie przez kanclerza Hitlera. Już obecnie ustalona została przynależność do „senatu przywódców“ następujących osobistości: Hitler jako naczelny wódz partji, kierownicy głównych urzędów okręgów, na które podzielony został cały obszar Rzeszy.

Reszta senatorów wybrana zostanie przez Hitlera z kół gospodarczych, frontu pracy, przedstawicieli nauki i sztuki, oraz wybitniejszych reprezentantów obu wyznań chrześcijańskich.

Miejscem obrad „senatu przywódców“ będzie Brunatny Dom w Monachjum, który posiada już „salę senacką“.

Zwołanie Reichstagu na 30 stycznia.

Berlin, 21. 1. „Berliner Tageblatt“ donosi, iż należy oczekiwać zwołanie sesji

W 10 rocznicę najazdu czeskiego na Śląsk Cieszyński.

Katowice, 21. 1. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12-tej w południe odbyła się w Domu Oświatowym uroczysta akademja z okazji 16-tej rocznicy bohaterkiej śmierci żołnierzy polskich, poległych w walkach w czasie najazdu czeskiego na ziemię cieszyńską.

Reichstagu na dzień 30 stycznia, t. j. w drugą rocznicę objęcia władzy przez Hitlera. W posiedzeniu tem wezmą udział również nowomianowani posłowie z Saary, do których min. Goering jako przewodniczący wygłosi uroczyste przemówienie powitalne. Jak słyhać, posłami mianowanymi zostaną przywódca krajowy Pirro, radca komercyjny Röchling oraz przywódca chrześcijańskich związków zawodowych Kiefer. Wszyscy trzej mają być równocześnie powołani na członków pruskiej rady stanu.

Głównym punktem programu posiedzenia Reichstagu w 30 bm. będzie wielka polityczna mowa Hitlera.

Zniesienie nauki prawa rzymskiego w Niemczech.

Berlin, 21. 1. Niemiecki minister oświaty Roß wydał rozporządzenie, dotyczące studjów prawniczych na uniwersytetach niemieckich. Według tego rozporządzenia zostanie prawo rzymskie ze studjów prawniczych na uniwersytetach niemieckich wykreślone. Słuchacze prawa będą musieli zajmować się w przyszłości sprawami polityki rasowej, tudzież historją Niemiec. Badania naukowe nad stworzeniem rodzimego prawa niemieckiego w pierwszych dwóch półroczach studjów prawniczych będą podstawą wiedzy prawniczej.

Wizyta prezydenta miasta Drezna w Warszawie.



W celu nawiązania serdecznych węzłów między stolicą Saksonji Drezna a Warszawą, zawitał onegdaj do stolicy prezydent miasta Drezna p. Zörner (2), który został przyjęty przez premiera Kozłowskiego (1).

Rozprawa budżetowa zbliża się do ciekawego momentu.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa wznowi swe prace w nadchodzącą środę. Nie wiele już pozostało do zrobienia. Załatwiony więc będzie przedewszystkiem **budżet ministerstwa spraw wewnętrznych**. MSW. jest resortem wybitnie politycznym, dlatego też spodziewana jest bardzo **obszerna dyskusja komisji**. Jest rzeczą ciekawą, jak **ludowcy ustosunkują się do kierownika tego resortu min. Kościłkowskiego jako do byłego swego towarzysza partyjnego**. Przy omawianiu budżetu rolnictwa b. Wyzwolenie min. Poniatowski miał szczęśliwy debjut, gdyż zdobył sobie sympatje prawie u całej opozycji za swoje wybitnie fachowe i rzeczowe ustosunkowanie się do wielkich zagadnień rolnych, w której to dziedzinie jest wybitnym fachowcem. **Ministrowi Kościłkowskiemu nie możemy żadną miarą wróżyć tego powodzenia**, bo dyskusja rozegra się na płaszczyźnie wyłącznie politycznej. Nie mniej jednak będzie rzeczą ciekawą, w jakim stopniu będą go atakowały poszczególne ugrupowa-

Obniżenie podatku obrotowego dla płatników placących ryczałty.

Warszawa, 21. 1. (tel. wł.). Ministerstwo skarbu postanowiło **obniżyć zryczałtowany podatek obrotowy**, pobierany w r. 1934 — o 10%.

Nadto nastąpi **zwolnienie tychże płatników o dalsze 5%**, o które zostanie podwyższony nadzwyczajny 10% dodatek do wszystkich podatków od 1 kwietnia, właściwa więc **obniżka podatku wyniesie 15% w stosunku do innych płatników podatku obrotowego**.

Nadto — jak donosi Iskra — pozostanie w mocy istniejąca już **zniżka ryczałtu o 20%**, z której korzystają wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące handel jakimkolwiek artykułem, który podlega scaleniu.

Ryczałt opłacają, jak wiadomo, **mniej niż przedsiębiorstwa, o obrotach nie przekraczających 45 tys. zł rocznie**.

Ilość tych przedsiębiorstw wynosi obecnie 194.434 czyli 30% wszystkich płatników podatku obrotowego. (r)

Straszna katastrofa na kopalni „Wujek“

3 górników pod zwalami węgla.

Katowice, 21. 1. (tel. wł.). W nocy z 18 na 19 bm. silne podziemne wstrząsy spowodowały na kopalni „Wujek“ **zawalenie się całych filarów**. W jednym z filarów zwaly kamienia i węgla odcięły 7 górników. Dzięki energicznej akcji udało się wydobyc do szóstej rano 4 górników. Trzej pozostali prawdopodobnie stracili życie.

Smierć potentanta przemysłu cukrowniczego.

Poznań, 20. 1. (PAT). Dzisiaj w nocy zmarł w klinice we Wrocławiu **Tadeusz Drzadzzyński**, dyrektor zachodnio-polskiego przemysłu cukrowniczego w Poznaniu i dyrektor naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa w Zachodniej Polsce. Ś. p. Drzadzzyński odznaczony był krzyżem oficerskim Polonia Restituta, krzyżem Legji Honorowej i węgierskim krzyżem zasługi. Ś. p. Drzadzzyński był przez 4 lata konsulem honorowym królestwa Węgier w Poznaniu.

Nawałnice śnieżne na południu Polski

Borysław, 21. 1. (PAT). Nad Borysławiem i okolicą przeszła burza śnieżna z wiatrem, która potworzyła na drogach zasy, sięgające od 1 do 3 mtr. Komunikacja autobusowa przerwana. Pokrywa śnieżna w lasach sięga do 1.60 mtr.

Lwów, 21. 1. (PAT). Przez cały dzień wczorajszy i noc padał śnieg, który utrudniał w wysokim stopniu komunikację w mieście oraz spowodował liczne opóźnienia pociągów.

nia opozycyjne. Chodzi przedewszystkiem o ludowców, o ich zachowanie się wobec ministra, który — być może — **przeprowadzać będzie niedługo wybory do ciał ustawodawczych**.

Posiedzenia senackiej komisji budżetowej rozpoczną się we wtorek, dnia 22 bm. Na porządku dziennym budżet Pana Prezydenta, Sejmu i Senatu oraz Najw. Kontrolji Państwowej. (r)

Sowiecki głos o sytuacji europejskiej.

Moskwa, 21. 1. (PAT). Omawiając sytuację europejską „Prawda“ pisze: **Polska, Niemcy i Mała Ententa nie zgłosiły narazie akcesu do układów rzymskich, utrudniających, zdaniem Berlina, zawarcie bloku niemiecko-polsko-węgiersko-włoskiego oraz ugodę z Francją, dającą Niemcom wolną rękę w Europie południowo-wschodniej**. Zdaniem „Prawdy“, Niemcy uwarunkują gwarancje austriackie legalizacją zbrojeń oraz utrudnieniem paktu wschodniego, nie chcąc dawać sąsiadom żadnych gwarancji. **Mała Ententa, zdaniem dziennika, nie uzna paktu rzymskiego przed zawarciem paktu wschodniego**. Polska przystąpiłaby pod warunkiem zwolnienia od udziału w pakcie wschodnim.

W sprawie grożącego widma paktu 4-ech „Prawda“ przypuszcza, iż **grozi on zatargiem pomiędzy Francją a Małą Ententą**. Donosząc o rokowaniach francusko-angielskich w Genewie, a następnie w Londynie pismo twierdzi, iż są one wielką próbą dla polityków francuskich. „Prawda“ przewiduje **presję angielską w kierunku maksymalnego polepszenia stosunków francusko-niemieckich**.

*

Komentarze „Prawdy“ wykazują jak na dłoni, że rzymskie „sukcesy“ Laval są dla Francji bezwartościowe w związku z stanowiskiem Rosji i Małej Ententy.

Wyroki w dwóch sensacyjnych sprawach

Sprawa nierządu w hotelach warszawskich. — Oszukańcze zrzeczenie inwalidzkie.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). W kilku ciekawych procesach sądowych w Warszawie zapadły równocześnie ub. soboty wyroki.

W sprawie o nierząd hotelowy, w której oskarżeni byli przeważnie policjanci, znajdujący się pod zarzutem, że tolerowali nierząd i za to pobierali łapówki, **ławę oskarżonych zajęło 23 pod sądnych**; skazane zaś zostały tylko 3 osoby.

Sąd uznał, że **st. posterunkowy Sztajenberg systematycznie uprzedzał hotele o zamierzonych rewizjach policji obyczajowej i za to pobierał stałe wynagrodzenie w sumie 280 zł miesięcznie**. Sztajenberg został skazany na 2 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez lat 5. Przewodnik Królikowski za te same przestępstwa został skazany na 8 mies. więzienia. Właścicielka hotelu Pajewska za przekupstwo policji skazana została na 1 rok więzienia. Wykonanie tych kar zawieszono.

Przewodnicy policji Kraśniewski,

Kondracki i in. pobierali pieniądze od hotelarzy; był to zwyczaj, zakorzeniony od lat. Nie wskazywało jednak na to, że otrzymywali oni wynagrodzenie za pogwałcenie swoich obowiązków służbowych i dlatego sąd ich uniewinnił. Od wyroku prokurator zapowiedział apelację.

*

Zakończona również została sprawa zrzeczenia inwalidów. Sąd stanął na stanowisku, że oskarżeni nie dopuścili się przestępstwa utworzenia bandy oszukańczej. Jednak, że niektórzy z pośród nich wykorzystywali firmę zrzeczenia celem wprowadzania w błąd różnych osób i wyłudzenia od nich ofiar rzekomo na inwalidów, a naprawdę dla samych siebie. Duszą afery był Rozycki, który uciekł i jest ścigany listami gończymi. Dalej w występem wyłudzeniu datków na fikcyjny cel brali udział Sobolewski i Kozłowski.

Obaj zostali skazani po 1 roku więzienia, pozostałych oskarżonych sąd uwolnił. (r)

10 lat więzienia dla niesumiennych urzędników.

Epilog skandalicznej afery w Toruniu. Morfina spaczyła charakter urzędnika. — Dalsze szczegóły sensacyjnej rozprawy przed Sądem Okręgowym.

Jak już donosiliśmy, przed trybunałem toruńskiego sądu okręgowego zasiadło dwóch urzędników z Zarządu Miejskiego w Toruniu: Rutkowski Maksymilian i Cyrankowski Jan. Akt oskarżenia zarzucał im przywłaszczenie pieniędzy pobranych od różnych ofiarodawców a przeznaczonych dla matek nieślubnych dzieci i sierot. Oskarżony Rutkowski (kierownik biura Wydziału Opieki Społecznej i jednocześnie opiekun nieślubnych dzieci i sierot) nie przyznał się do winy, twierdząc, że o ile były jakieś nadużycia, to tylko Cyrankowski mógł je popełnić, gdyż był jego zastępcą i jako taki, wszystkie sprawy załatwiał. Tymczasem Cyrankowski przyznał się do winy, lecz jednocześnie twierdził, że wszystkie sprawy

załatwiał na wyraźne zlecenia Rutkowskiego i że **nadużycia popełnił wspólnie**. Cyrankowski chcąc się bronić podaje, iż **był i jest morfinią**. Nałóg ten latuje od czasów wojny światowej. Sprzeniewierzone pieniądze obracał na różne hulanki i morfina.

Zeznania świadka radcy Kirsteina, nacz. Wydziału Opieki Społecznej były naogół dość korzystne dla oskarżonych, natomiast pozostali świadkowie składali zeznania dla nich niezwykle obciążające. Wychodziły na światło dzienne wszystkie sprawy, **brudy... panów opiekunów**. Był np. wypadek, że matce pragnącej odebrać pieniądze dla dziecka proponowano spotkanie się w miescie, celem „omówienia...“ dodawano przytem, że... „o ile będzie dobra, to wypłata nastąpi

Habicht wznowia działalność

Wiedeń, 20. 1. „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że Habicht udał się do Monachjum, aby **wznowić tam swoją działalność w charakterze przywódcy narodowych socjalistów austriackich**.

Wyjazd min. Laval z Genewy

Genewa, 21. 1. (PAT). Minister Laval wyjechał dziś zrana do Paryża, lecz znaczna część delegacji francuskiej pozostała w Genewie wobec wyznaczenia na poniedziałek posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Burze śnieżne w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 21. 1. (PAT). Burze śnieżne srożą się na całym obszarze Stan. Zjednoczonych, wywołując wiele nieszczęśliwych wypadków. Dotychczas zarejestrowano **20 osób, zmarłych wskutek mrozu**. Sygnalizują o zatrzymaniu wielu pociągów w drodze.

Mróz w Krakowie od 20—26°.

Kraków, 21. 1. (PAT). Po chwilowym nieznacznej ociepleniu, w niedzielę temperatura w Krakowie znacznie spadła. W godzinach południowych zanotowano **20 stopni mrozu**, zaś nad Wisłą mróz dochodził do 26°.

Papen w Wiedniu

Wiedeń, 21. 1. (PAT). Powrócił tu z Berlina i objął urząd poseł Rzeszy niemieckiej w Wiedniu, von Papen. Jak zapewnia korespondent agencji Havasa, v. Papen **podczas swego pobytu w Berlinie otrzymał nowe instrukcje co do swej misji w Austrii**.

Wycieczka Niemców gdańskich

Kraków, 21. 1. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem przybyła do Krakowa **wycieczka Niemców gdańskich**. W skład wycieczki wchodził urzędnicy i handlowcy. Z wycieczką przybyło również kilku członków senatu gdańskiego.

Smierć na torze kolejowym.

Kraków, 21. 1. (PAT). Na torze kolejowym, prowadzącym w stronę Kocmyrzowa znaleziono zwłoki młodego człowieka, rozszarpane przez koła pociągu. Jak się okazało, był to 22-letni wyrobnik, Stanisław Gniadek, który przechodząc torem, przez własną nieostrożność dostał się pod przejeżdżający pociąg motorowy i poniósł śmierć na miejscu.

Samobójstwo komornika sądowego

Tarnowskie Góry, 21. 1. W sobotę w godzinach przedpołudniowych popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w okolicy serca komornik sądowy Paweł Sprysz z Tarnowskich Gór. Stan desperata jest beznadziejny. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

Kto zawinił?

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko sprawcom katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami świadek **Artur Tarzewski, urzędnik kolejowy z Poznania** zeznał, że konduktor **Kaczmarczyk** biegł naprzeciw pociągu wiedeńskiego, w celu zatrzymania go.

Rewizor pociągu wiedeńskiego Szydłowski słyszał, jak oskarżony Drabik zapowiedział: „Przejazd po drugim torze na ręczne sygnały“, jednakże według świadka, oskarżony Drabik **nie wspomniał nic o ostrożnej jeździe**.

Świadek **Nawrot** widział również jakiegoś kolejarza, który biegł **od strony pociągu gdańskiego**, starając się **zatrzymać pociąg wiedeński**.

wcześniej...”. W stosunku do wszystkich stosowano jedną metodę: odwołanie z wypłatą. Gdy zachodziły wypadki, że „natręci“ zbyt agresywnie się zachowywali, odgrazając się złożeniem zażaleń u władz, wówczas tym dawali małe kwoty, byle tylko uspokoić, byle dalej...

W ostatnim dniu procesu przesłuchano żonę Cyrankowskiego, która zeznała, że **mąż jej był istotnie morfinią**.

Po zamknięciu postępowania prokuratora i obrońców, sąd pod przewodnictwem sędziego p. Kaupbi ogłosił dnia następnego wyrok, skazujący **Maksymiljana Rutkowskiego na 6 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich przez 10 lat, 1.000 zł grzywny i poniesienie kosztów sądowych, Jana Cyrankowskiego na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat**.

Wnioski obrońców o wypuszczenie skazanych na wolność, sąd oddalił, gdyż **zachodzi obawa ucieczki**. Wyrok sądu wywarł na Rutkowskim tak silne wrażenie, że w czasie odprowadzenia go do więzienia zemdlął.

Dalszy ciąg procesu łódzkiego.

Członek Stronnictwa Narodowego konfidentem policji?

Przewodniczący poucza oskarżonego adwokata o zachowaniu w sądzie. — Sensacyjne zeznania ks. kan. Nowickiego o zajęciach w katedrze łódzkiej. — Współdziałanie komunistów z narodowcami. Na zebraniach pito obficie wódkę.

Łódź. (PAT). W piątym dniu procesu przeciwko członkom i przywódcom Stronnictwa Narodowego w Łodzi obrona oświadczyła, iż wobec przedłużającego się procesu rzeka się 14 świadków, którzy nic istotnego do sprawy wniesić nie mogą. Mimo to pozostaje jeszcze do przesłuchania ponad 100 świadków.

Pierwszy zeznawał członek Stronnictwa Narodowego Franciszek Dębowski. Świadek nie słyszał na zebraniach partyjnych wezwań do stosowania gwałtu. Świadek twierdzi, że niejakiemu Krzymuskiemu odebrano legitymację Stronnictwa Narodowego, ponieważ podejrzewano go, iż jest konfidentem policji.

W pewnym momencie oskarżony Kowalski przerywa zeznania świadka. Przewodniczący zwraca się do osk. Kowalskiego w ostrym tonie, zwracając mu uwagę: **Oskarżony jest adwokatem i nie wie jak się zachowywać w sądzie.** Pomijając wyrobienie adwokackie, trzeba mieć trochę taktu.

Prokurator Karski zapytuje oskarżonego Kowalskiego: — Dlaczego — skoro uważano Krzymuskiego za konfidenta — pozostawiono go na odpowiedzialnym stanowisku sekretarza oddziału stronnictwa.

Osk. Kowalski nie umie dać na to pytanie jasnej odpowiedzi.

Następnie świadkowie obrony i żona oskarżonego Krajewskiego zeznają, że nikt nie nawoływał do ekscesów i że sekcja młodych nie była uzbrojona i t. d.

Ks. prałat Wyrzykowski opowiada o zajęciach w katedrze. Mówi o tem, jak grupa awanturników ustawiła się przy wejściu do katedry, wołając: „nie wpuszczymy władz”.

Ks. kanonik Nowicki, dyrektor Akcji Katolickiej w Łodzi tak m. in. opisuje zajęcia w katedrze: Tłum przed kościołem był wielki, wobec tego wpadłem na koncept i zawołałem: **Kto chce być na nabożeństwie, za mną.** Tłum ruszył za mną i wypchnął ludzi, którzy zatarasowali przedsionek, co umożliwiło wprowadzenie do kościoła szpaleru członków Związku Rezerwistów, przez który następnie przeszły władze. Policja weszła do kościoła, ale **kazałem jej wyjść natychmiast, co też uczyniono.** Gdy z boczej nawy rozległa się pieśń „Roty”,

organista zorientował się, że jest zamieszanie i aby je zagłuszyć, zaczął głośno grać fugi.

Przewodniczący: — Czy była mowa o pobiciu ludzi, podarciu sztandaru?

Świadek: — Nic o tem nie słyszałem.

Przewodniczący: — Czy w stosunku do księdza tłum nie zachowywał się nieprzyjaźnie, nie wnosił okrzyków?

Świadek: — Tak. **Obrzucano nas, u-**spokajających, **niemiłymi epitetami.**

Prokurator Karski: — Gdy świadek ujrzał policję, wkraczającą do kościoła, czy natychmiast wezwał ją do opuszczenia kościoła?

Świadek: — Tak, **uczyniłem to natychmiast i oni też natychmiast wyszli.**

Prokurator: — A jak się zachowała policja w kościele?

Świadek: — Uważam, że **policja zachowywała się najwłaściwiej.**

Prokurator: — A co policjanci robili? Ks. Nowicki: — Szli naprzód, a tłum się przed nimi cofał. Pomiędzy policją a tłumem była pewna odległość.

Prokurator: — Czy policja biła tłum? Świadek: — Nie, nie biła.

Przewodniczący: — Czy miała pałki? Świadek: — Nie. **Ci, którzy weszli do kościoła, nie mieli pałek, tylko karabiny.**

Prokurator Karski: — Czy ksiądz widział wszystkich policjantów w kościele?

Świadek: — Tak, gdyż szli półkolem.

Prokurator: — Więc gdyby bili ludzi, musiałby to ksiądz zauważyć.

Świadek: — Oczywiście.

Sąd zwalnia świadka.

Krajobraz zimowy.



Po długiej, bo do Bożego Narodzenia trwającej plucie, ustaliła się nareszcie zinnowa pogoda i — poza miastem przynajmniej — puszysty śnieg otulił ziemię. Słicznym i nastrojowym jest powyższe zdjęcie z okolic Zakopanego.

Ludwik Kappeller.

(17)

Droga w skalnej ścianie

POWIEŚĆ.

Przełożyła Marja Sandoz.

(Ciąg dalszy).

— Niech pan nie chwali dnia przed jego schyłkiem, panie dyrektorze. Przed domem siedzi ktoś, kto poinformuje pana o niejednym złem. Na zapytujące spojrzenie dyrektora odpowiedział: Wyślanik dyrekcyi lasowej chce mówić z panem.

— Ach Boże, taki już jestem zmęczony! Jeżeli zainteresowanie kolejką pozostanie tak żywe jak dotąd, to będę szczęśliwy.

Panowie pożegnali się a Brandar poprosił leśnika.

Przyniósł on cały róg obfitości najrozmaitszych żądań: Wszystkie mosty, przerzucone ponad kolejką, muszą być rozszerzone, gdyż podczas wózków drzewa w zimie musi być miejsce także dla woźnicy, zakładającego hamulce. Turyście należy zapewnić bezpieczeństwo na wszystkich skrzyżowaniach dróg z kolejką. Gruz z budowy nie śmie być bezwarunkowo wysypywany na stok, gdyż może spowodować tworzenie się lawin, uszkadzających las poniżej trasy kolejki.

Brandar obiecał skorygować odpowiednie plany i przedłożyć je raz jeszcze dyrekcji lasów.

Wychodząc, leśnik spotkał się w drzwiach z komendantem policji. I nowe żądania: należy dbać o niedopuszczenie do uzdrowiska ciemnych elementów, i dlatego wymaga się ścisłego porozumienia kierownictwa budowy z żandarmerją, aby uniknąć wszelkich szkód w obrębie miejscowości.

Brandar przyrzekł to wszystko i wyprosił komendanta. Tymczasem paniienka biurowa wpakowała mu na stół cały stos listów. Zaraz pierwszy z brzęgu przynosił nową niemilą niespodziankę: Urząd drogowy zakazuje jeżdżenia drogą Steinsee autem ciężarowym o wadze wyższej niż 5 ton, gdyż jest to droga boczna nie wytrzymała na dłuższą metę większych ciężarów.

Jezioro Steinsee leżało na wysokości 1000 metrów u stóp skalnej ściany. Na jego brzegu miały powstać główne składy materiałów i miasta baraków. Lecz jeśli droga rzeczywiście zostanie zamknięta, z budową tamy i tunelu w górze trzeba będzie czekać aż do możliwości wyciągnięcia materiałów kolejką, a zatem do wykończenia odcinka najniższego od Steinsee. To zaś potrwa kilka miesięcy; tymczasem przyjdzie zima i o otwarciu kolejki w roku przyszłym szkoda nawet myśleć. Każdy zaś dzień kosztuje trzy tysiące marek procentów od kapitału budowlanego...

Brandar złapał się za bolącą głowę. Niewidzialny wróg zdawał się spryski-

gać z tą górą, by jej bronić przed kolejką. Co dnia, niemal co godziny przybierał nową postać. Nieuchwytny przeciwnik zjawiał się dziś jako właściciel gruntów, nie chcący oddać swojej łąki, jutro jako osoba urzędowa, walcząca paragrafami przeciw kolejkę.

Brandar powrócił znowu do listów, poruszających najrozmaitsze sprawy prośby o posadę, oferty dostaw, protesty związków ochrony przyrody, naglące projekty wynalazców, wysuwających swoje genialne pomysły, dotyczące kolejki. Codzień ten sam łańcuch drobiazgowych spraw przesuwiał się przez mózg dyrektora.

Promień zachodzącego słońca zabił nagle w jego kałamarzu.

— Jutro, pomyślał z ulgą, nie dopadnie mnie nikt w Felsental, aby mnie zasypać listami!

W myśli tej drżała cicha tęsknota i ból, gdyż od czasu gdy z plecakiem i czekaniem biegł po górach, minęło wiele, wiele lat. Ale nikt nie uwierzył człowiekowi, który chce budować kolejkę szczytową, że on dziś jeszcze kocha górę.

A może to i racja? Może nie kocha gór, tylko własną próżność, by je pokonać jak ci wspinacze, którzy walą w ściany haki i popisują się akrobatyką, z tą różnicą, że nie jest on wspinaczem, lecz inżynierem, który w ciało góry wpakuje materiały wybuchowe?...

— Stać! — zawołał głośno. Niewidzialny wróg usiłował niemal zagnieździć się w jego sens, najwyższy czas

Po przerwie w dalszym ciągu zeznaje świadek Zaborowski, b. członek Stronnictwa Narodowego. Z odpowiedzi świadka na pytania adw. Nowodworskiego wynika, że jednym z podżegających do wystąpień i zaburzeń był oskarżony Podgórski.

Adw. Szwajdler zapytuje świadka, na czem polegała współpraca Stronnictwa Narodowego z komunistami, o której świadek zeznawał.

Świadek: To nie było ściśle współdziałanie, ale **był okólnik partji, że nie wolno pomagać policji w aresztowaniu i ujawnieniu komunistów, którzy także walczą z rządem.**

Na dalsze pytania adw. Szwajdlera świadek odpowiada, że niektórzy mówcy na zebraniach nawoływali do wystąpień czynnych.

Przewodniczący: Czy świadek był na zabawach, organizowanych przez Stronnictwo?

Świadek: Tak jest.

Przewodniczący: Czy wódka była? Czy panienki też były liczone? Czy pijani byli?

Świadek: Tak. Panienki też dostały wódkę. Pijani byli na zabawach często.

Przewodniczący zapytuje świadka, jak było przed samymi zajęciami 3 maja.

Świadek: Słaliśmy do kościoła N. M. P. Wiadomo było, że nie wolno urządzić pochodu, ale Meller (oskarżony) mówił, że po drodze można i bez pochodu „porządek robić”, t. zn. bić, kogo się da.

Na tem sąd zakończył długie, około 3-godziny trwające, przesłuchanie świadka Zaborowskiego. Po zeznaniach szeregu innych świadków przeważnie delegatów z prowincji zarządzono przerwę do dnia następnego.

Węgry czynią zadość żądaniom Jugosławji.

Genewa. (PAT). Ogłoszono memorandum rządu węgierskiego, przedstawione zgodnie z rezolucją Rady Ligi z dnia 10 grudnia ub. roku w sprawie sporu węgiersko-jugosłowiańskiego. Jest to obszerny dokument, liczący 133 strony druku, zawierający wyniki dochodzeń rządu węgierskiego. Rząd węgierski komunikuje, że powzięł sankcje przeciwko pewnym funkcjonariuszom winnym zaniedbania. Dwóch kapitanów policji zostało odwołanych a komendant i dwóch aspirantów żandarmerji skazani zostali na 30 dni aresztu i przeniesienie. Także zastępca kierownika biura paszportowego został dyscyplinarnie ukarany.

Memorandum rządu węgierskiego nie będzie dyskutowane na obecnej sesji.

odseperować się na jakiś czas od niego, gdyż w przeciwnym razie miłość zamieni się w nienawiść jak w małżeństwie, które umiera na przesył... W tej chwili zrozumiał nagle, dlaczego i jego małżeństwo... Zsunął szybko papiery na wielki stos i przycisnął je nożycami.

— Tak — rzekł z ulgą. — Pojutrze wieczór będę tu zpowrotem, do tej pory wszystko musi leżeć.

Nie zastanawiając się już i nie oglądając wyszedł w ciepły wieczór.

Panna Schütz mówiła do swojej koleżanki:

— To pierwszy wieczór odkąd jestem tutaj, że dyrektor nie zabiera żadnej roboty do domu.

W potężnym wąwozie zatrzymali się na odpoczynek. Takie jak dzisiejsze słoneczne, złote dni spotyka się jedynie w górach i w obliczu ich piękności milkną ludzie, gdyż słowa ludzkie są zbyt marnie, aby mierzyć się z mową przyrody. Dlatego są oni tutaj zamknięci w sobie i nie usposobieni do rozmowy.

Gdzieś w górze urwał się kamyk, trącony lekką nogą kozicy, toczy się po skałach, wpadł z impetem w piarg, porwał za sobą swoich towarzyszy i wzdłuż piarżyska potoczyła się grzmiąca lawina kamienna jak deszcz kul, wystrzelony przez szczyt. A jak widoczny cień poleciał za rumowiskiem ziarnisty piasek, sączący się wolno.

— Ta cisza jest jak ciasny pokój — rzekł wolno Brandar — każdy ruch i dźwięk staje się wydarzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uprzywilejowane położenie kobiet w Anglii.

Z pośród wielu przeżytków, jakie po dzień dzisiejszy cechują życie społeczne i prawne Anglii, najbardziej chyba nie współczesne i najbardziej niemądre jest prawo dotyczące kobiety angielskiej. Na mocy obowiązujących do tej pory przepisów prawnych, mąż jest odpowiedzialny za wykroczenia prawne swej żony.

Kiedy np. mężatka oskarżona jest o pogwałcenie prawa i wykroczenie przeciw porządkowi publicznemu, oszczerstwu i t. d. to za to odpowiada **nietylko ona sama, ale również i jej mąż**. Jeżeli żona jest bogata a mąż biedny, wówczas można **wszelkie roszczenia pieniężne ograniczyć tylko do żony**.

Alte w przeważnej części wypadków gdy dobrobyt małżonków zależy od męża, należy wnieść skargę również i przeciw temu ostatniemu. To też często zdarza się, że mąż ponosi znaczne szkody i koszty za przestępstwa, których wcale nie popełnił. Można więc sobie łatwo wyobrazić, na jakie to straty mogłaby narazić swego męża mściwa i znająca dobrze prawo Angielka. Ponieważ w praktyce rzadko tylko zdarzają się takie wypadki, zachodzi pytanie, dlaczego obywatelki brytyjskie oszczędzają tak swoich mężów? Czy wypływa z dobroci, czy też — z niezajomości praw? Innym dziwactwem prawa angielskiego jest np. to, że wyrok na kobietę zamężną zapadły w procesie cywilnym, może być wykonany tylko z wielką trudnością. Mężczyzna skazany przez sąd na zapłacenie długów, musi je płacić, a jeżeli odmawia, to na mocy starego prawa o dłużnikach można go wpakować do kryminalu. Można także ogłosić jego bankructwo.

Alte kobieta angielska śmieje się z tego wszystkiego w kufak. Nie można jej uznać za niewypłacalną, nie można jej zamknąć za dług do więzienia, lecz

Sprawa sądowa o przywłaszczenie dziecka.

Warszawa. (Tel. wł.). Niezwykłą sprawę prowadzi sędzia śledczy X. okręgu warszawskiego. Chodzi o zarzut przywłaszczenia dziecka.

Niejacy małżonkowie Kosińscy, pozostający w przykrych warunkach materialnych, przed 5-ciu laty oddali swoje dziecko na wychowanie.

Przybrani rodzice, małżonkowie Pstrągowie, pokochali bardzo dziecko i wychowali je, jak swoje. Obecnie Kosińscy chcieliby dziecko odebrać, ale napotkali na spór ze strony dotychczasowych wychowawców dziecka, którzy ochrzczili je jako swoje.

Wobec tego Kosińscy skierowali sprawę do sądu, skarżąc o przywłaszczenie dziecka. (r)

W Berlinie grają marsyljanek.

Dzisiejszej nocy o godz. 22.30 radiostacja berlińska po raz pierwszy od swego istnienia transmitowała marsyljanekę. Transmisja ta odbywała się w związku z prelekcją pod tytułem „Napoleon, a wiek XIX”.

Cierpliwość ma swoje granice.

Agencja Havasa donosi z Saarbrücken, że w jednej z kopalń francuskich wybuchł strajk górników, którzy odmówili zejścia do pracy, o ile wraz z nimi pracować będzie 15 obywateli francuskich. Dyrekcja zgodziła się na usunięcie tych robotników, wobec czego górnicy przystąpili do pracy.

Zaborczość Japończyków.

Główna kwatera wojsk japońskich w Kwantung donosi, że wojska japońskie, zgrupowane w Dżekol wraz z ekipą lotniczą, w najbliższym czasie wystąpią przeciwko wojskom chińskim, znajdującym się pod dowództwem gen. Sunga, aby terytorjum rzeki Tatan włączyć do Mandżukuo.

Powyższa wiadomość wywołała w kołach chińskich wielkie poruszenie, gdyż panuje przekonanie, że jest to zapowiedź najazdu na chińską prowincję Czahar.

jedynie nałożyć areszt na jej majątek odseperowany od majątku męża. Obecnie Izba Lordów opracowuje projekt nowej ustawy, która **zniosłaby uprzywilejowane położenie prawne Angielki**.

Sześciometrowy wąż na okręcie

Pałac okrętu w śmiertelnym uścisku potężnego gada.

Straszną walką rozegrała się niedawno na angielskim parowcu „Newton”, który kursuje regularnie między Plymouth a południową Afryką. W chwili, gdy palacze okrętu zaczęli napełniać szuflami piece okrętowe, wrzucając doń węgiel z nagromadzonych w halach maszyn gór czarnego węgla, rozległ się nagle **przeraźliwy krzyk jednego z palaczy**.

Kiedy zdumieni towarzysze pośpieszyli mu na pomoc, ujrzeni go broniącego się zaciekle **przeciw olbrzymiemu wężowi, który oplótł jego nogi**. Palacze widząc swego towarzysza w niebezpieczeństwie, rzucili się na węża i zaczęli zadawać ciosy w głowę szuflami i młotkami.

W końcu udało się im zabić gada, zanim zdołał on zgruchotać swoimi

Tragedja w kasynie gry.

W kasynie gry w Monte Carlo, które widziało już tyle tragedji w ciągu lat swojego istnienia, wydarzyła się jeszcze jedna. Pewien Anglik stawiał przez cały wieczór tysiąc franków na numer 28. Przez cały wieczór numer ten nie wychodził. W końcu postawił ostatnią tysiącfrankówkę na numer 28 i zakrył twarz rękami. Numer 28 wyszedł. Anglik

potężnymi zwojami kości swojej ofiary. Nieprzytomnego palacza Williama Mashama odniesiono natychmiast do lazaretu okrętowego. — Okazało się, że miał szczęście. Gad owinąwszy się dookoła jego nogi **nie miał czasu zabrać się do swojej ofiary**, gdyż musiał stawić opór atakującym go palaczom. Tylko dzięki temu, że gad bronił się głową, udało się go zabić.

Jak donoszą dzienniki angielskie, walka rozegrała się na pełnym morzu, gdy okręt znajdował się w pobliżu wyspy św. Heleny, w drodze do Anglii. Nie zdołano dotąd stwierdzić, w jaki sposób wąż dostał się na okręt. Możliwe, że wśliznął się w czasie ładowania węgla w jednym z portów w poł. Afryce, możliwe również, że podrzucili go umyślnie zwolnieni ze służby murzyni, mszcząc się w ten sposób na „białych”.

Ojciec św. o seminarjum zagranicznym w Potulicach.

Ks. kardynał prymas Hlond, bawiac w tych dniach w Potulicach, udzielił z polecenia Ojca św. wszystkim członkom seminarjum zagranicznego, noszącego nazwę kanoniczną „Towarzystwa Chrystusowego dla wychodźców” — apostolskiego błogosławieństwa. W przemówieniu swoim ks. Prymas zaznaczył, że ilekroć jest w Watykanie, Ojciec św. zawsze wypytuje się o wszelkie szczegóły, dotyczące seminarjum zagranicznego, nazywając je dziełem pożytecznym i dlatego sercu Jego tak bardzo bliskim.

Dalszym dowodem, jak wielkie nadzieje Stołica Apostolska pokłada w nowym zgromadzeniu zakonnym, jest fakt powierzenia mu misji przygotowania duszpasterzy w obrządku łacińskim dla Rosji. Zadane to seminarjum przeje-

ło po zlikwidowanym w końcu ostatniego roku szkolnego Instytucie Misyjnym w Lublinie.

Ojciec św. przesłał również odrębne pismo, którego treść podajemy poniżej:

„Ogarniając ojcowskim sercem Towarzystwo Chrystusowe dla wychodźców, które umiłowany syn nasz, świętego Kościoła kardynał August Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański, Prymas polski pośród kleru swego do życia powołał i wspaniałą zdobyczą już owoców duchownych, w nadziei, iż one z dnia na dzień stawać się będą większymi i lepszymi, temuż to towarzystwu i poszczególnym jego członkom udzielił apostolskiego błogosławieństwa.

Pius XI”.

Morderca własnego brata

skazany na 8 lat więzienia.

Z Leszna donoszą: Przed sądem toczyła się tu rozprawa przeciwko Sewerynowi Skorupińskiemu z Golanic, oskarżonemu o zabójstwo brata, jakiego dopuścił się w dniu 30 listopada ub. r.

Zbrodnia miała miejsce w nieporozumieniach i wiecznej niezgodzie między braćmi z powodu podziału majątku. Ojciec ich oddał Sewerynowi Skorupińskiemu swe 70-morgowe gospodarstwo pod zarządem z tem, że miał spłacić swych braci, Albina i Stanisława. Albin otrzymał 3.000 zł, a Stanisław tylko 700 zł i na tem właśnie tle między braćmi wybuchły nieustanne spory.

W dniu 30 listopada Stanisław, wszedłszy do pokoju brata, zaczął mu znów robić wymówki i wreszcie według relacji Seweryna, gdyż innych świadków nie było — rzucił się na brata z pochwyconym ze stołu młotkiem szwajcarskim. Wywiązała się walka. Seweryn zdołał wyrwać młotek z ręki brata i uderzył go nim kilkakrotnie w głowę, co spowodowało śmierć Stanisława.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Seweryna Skorupińskiego na 8 lat więzienia i 600 zł kosztów sądowych.

Walka z kłusownikami trzebiącymi zwierzynę.

Obchodząc swój rewir, leśniczy lasów miejskich Barbarka pod Toruniem p. Witkowski zauważył porzucane siodła na zwierzynę. W dwóch miejscach znalazł złowione i uduszone w siodłach zające. Ponieważ kłusownicy bezkarnie trzebili zwierzynę, przeto leśniczy polecił swemu pomocnikowi Thielmanowi urządzić na nich „polowanie”.

Już następnego dnia zdołano przychwycić dwóch kłusowników, przy których znaleziono

kilka siodel. Poza tem musieli oni wskazać miejsca, gdzie zastawili siodła, przygotowane ze zwykłego drutu.

Przychwyconymi kłusownikami, którymi zajęła się policja, okazali się: 19-letni Jan Liskowski i 33-letni Władysław A. yszczek, mieszkańcy ziemianek okopowych przy ul. Sienkiewicza. Obaj aresztowani zatrudnieni byli jako bezrobotni przy miejskich pracach doraźnych.

Smutna historia o koniu

„wartości” 7.812 zł 90 gr.

W Żninie pewien wieśniak pożyczył w roku 1924 w banku półtora miljaru marek polskich na kupno konia. Z wprowadzeniem złotych polskich przerachowano pożyczkę, której suma wyniosła 833,33 zł. Wieśniak od tej chwili, kiedy się dowiedział, że szkapę jego jest taka droga, zaczął oprowadzać ją po targach, ażeby wreszcie pozbyć się takiego „królewskiego rumaka”. W międzyczasie bank zaczął doliczać odsetki od pożyczki, procenty i procenci od procentów oraz rozmaite inne świadczenia.

Ostatecznie obciążono dłużnika sumą 7.812,90 zł. Taką więc wartość przedstawiała owa nieszczęsna szkapę.

Mało tego! Z tytułu długu zlicytowano gospodarza, rzucając go doszczętnie. Konia mu jednak zostawiono.

Tu jednak nastąpiła nieoczekiwana katastrofa. Biedny koń bowiem tak się przejął losem swego gospodarza, że twarde końskie serce mu pękło i zdechł.

Zaiste niecodzienna historia!

Zderzenie samochodów na moście kolejowym.

Z Grudziądza donoszą nam: W ub. sobotę o godz. 4 rano przejeżdżał przez most kolejowy samochodem półciężarowym handlarz Antoni Wolnikowski, zamieszkały w Chełmnie, ul. Woźna 17. Na moście nastąpiło

z niewiadomej przyczyny zderzenie z samochodem ciężarowym P. M. 55164, przyczem platforma samochodu p. Wolnikowskiego została poważnie uszkodzona. Wszczęte śledztwo wykazuje niewątpliwie, kto był przyczyną zderzenia.

nie poruszył się. Krupjer przysunął mu grabkami wygrane 35 tys. franków, a 1000 franków zostawił jako stawkę. Znowu wygrał ten numer 35.000. Anglik siedział nadal bez ruchu. Jakaś pani, siedząca obok niego, dotknęła jego ramienia, aby mu zwrócić uwagę na wygraną. Ku jej przerażeniu ciało Anglika zachwiało się i **zsunęło się martwe na podłogę**. Anglik umarł ze wzruszenia na udar serca.

Pomnik Rubensa w Siegen zakończy walkę trzech miast.

Miasto Siegen w Westfalji pragnie wystawić pomnik ku czci Piotra Pawła Rubensa, który się tam urodził 29 czerwca 1577 roku. Przyjęty został projekt rzeźbiarza Kuhmichela. Wyobraża on grupę składającą się z trzech niewiast, przyczem jedna z nich trzyma w swych ramionach dziecko. Jest to symbolizowana historia rywalizacji trzech miast o zaszczyt zaliczenia Rubensa do szeregu swych sławnych synów. Istotnie, długo trwał między Siegen, Kolonją i Antwerpją spór o to, gdzie się Rubens urodził. **Ostatecznie zwyciężyło Siegen.**

Olimp na filmie.

Oryginalnie zapowiada się zrealizowany w Hollywood film p. t. „Noce życia bogów”. W filmie tym bohater — artysta-rzeźbiarz budzi do życia pięćdziesiąt stworzonych przez siebie posągów, wyobrażających bogów i boginie greckie. Przedstawiciele świata starożytnego, wprowadzeni na płaszczyznę współczesnego życia stają się przedmiotem wielu zabawnych nieporozumień. „Noce życia bogów” zrealizował Lowell Sherrman wg. powieści Thorne Smitha, będącej świetną satyrą współczesności i szybkiego postępu cywilizacji.

Mae West ma ciągle powodzenie.

Filmy Mae West cieszą się wielkim powodzeniem w Ameryce. Nic też dziwnego, że wytwórnia Paramount podpisała z Mae West nową umowę, według której wielka gwiazda wykona kilka filmów rocznie. Najnowszy obraz Mae West nosi tytuł: „To nie jest grzech”. Mae West jest oczywiście autorką scenariusza i skomponowała muzykę do tego filmu.

Drobne wiadomości.

Hitler zgodził się być ojcem chrzestnym 32-giego dziecka jednego z mieszkańców Raciborza; pewnego krawca. Obywatel ten był trzy razy żonaty i z jego dzieci pozostało przy życiu 29.

Na miejsce gen. Weyganda, który przekroczył granicę wieku, francuska rada ministrów zamianowała przewodniczącym najwyższej rady wojennej gen. Gamelin.

W Kalifornii spadł z samolotem i zabił się pilot Lorens Wendel. Ustalił on 1929 r. rekord długotrwałości lotu bez lądowania na 246 godzin.

Prof. dr. Rudolf Wegscheider, jeden z najwybitniejszych chemików austriackich, zmarł w Wiedniu w wieku 76 lat.

W Grecji panują niezwykle silne mrozy. Ekspres wschodni spóźnił się o 15 godzin wskutek silnej zamieci śnieżnej.

Ameryka buduje statek powietrzny dla komunikacji transatlantyckiej, kosztem 5 mil. dolarów.

Japończycy wynalazli bezszelustne motory przy samolotach.

Mascagni skomponował nową operetkę p. t. „Neron”. Premiera odbyła się w medjołańskiej Scali.

Miljoner południowo-afrykański Józef Righthouse z Kapsztatu popełnił samobójstwo na statku pływającym do Europy.

Za transmisję „pasterki” z klasztoru Jasnogórskiego zażądało radio amerykańskie 30 tysięcy dolarów.

W Malborku, w zamku krzyżackim, Baldur von Schirach 24 stycznia wręczy 700 pocztom hitlerowskiej młodzieży — krzyżackie porpce.

Nieszczęsne wiadro.

Znów wypadek zaccadzenia.

U nauczyciela Czyńskiego, zam. w Gąskach (pow. Inowrocław) wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległa służąca. Rankiem po krytycznej nocy, gdy na pukanie do pokoju zajmowanego przez pokojówkę, nikt się nie odzywał i drzwi trzeba było przemocą wyważyć, znaleziono w łóżku bezprzytomną dziewczynę. Po półdniowych zabiegach lekarskich udało się wreszcie przywrócić nieszczęśliwej życie.

Jak się okazało, ofiara wypadku uległa zaccadzeniu, zostawiając przed spaniem w wiadrze rozżarzone węgle, a przez ulatniający się z nich dym o mało postradała życie.

NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE.

W pewnym towarzystwie panna X miała wykupić fant 10 calusami. W połowie „przykrej” transakcji, panna X odechnęła:

— Już siedem prawda?

— Nie, sześć!

— Nie siedem!

— Sześć!

— Ach, co się będziemy kłócić — zdecydowała wreszcie panna X — rozpoczynajmy na nowo.

Tajemnice telepatji.

Jak mózg odcyfrowuje hieroglify cudzych myśli.

Słynny astronom francuski Kamil Flammarion zakończył jeden ze swoich odczytów na temat spirytyzmu słowami: „Nadejdzie czas, w którym porozumiewanie się ludzi zapomocą telepatji będzie tak naturalnym, jak dzisiaj za-

pomocą telegrafu i telefonu“. Wielu słuchaczy miało poważne wątpliwości, czy ten czas wkrótce nastąpi.

A jednak Flammarion okazał się prorokiem w tej sprawie, gdyż telepatja stała się już dzisiaj jednym z udowodnionych i konkretnych zagadnień, które nabyły prawo obywatelstwa w nauce. Wprost paradoksem wydaje się nam, że zaledwie 20 lat temu wierzyli w telepatję tylko ludzie przeczeleni i przesądni.

Błędnym byłoby oddawać się złudzeniu, że dziedzina telepatji jest już zbadała. Pozostaje ona nadal mistycznym krajem, którego zdobycie będzie kosztowało jeszcze bardzo wiele trudu i czasu. Nie ulega już wątpliwości, że dwóch wrażliwych ludzi, których mózgi są w jakiś sposób odpowiednio dostrojone, mogą porozumiewać się bez używania mowy, wyłącznie za pośrednictwem intensywnego myślenia. Ale jak odbywa się to przenoszenie myśli z jednego mózgu do drugiego, często na wielką odległość, jest narazie tajemnicą. Stwierdzono na podstawie doświadczeń, że masa mózgcwa człowieka wysyła fale elektryczne, które można nawet odpowiednimi aparatami zarejestrować w formie linii lamanej na skrawkach papieru.

Co oznaczają te linie? Czy są one hieroglifami myśli? W jaki sposób mózg potrafi te szyfry schwytać i odcyfrować? — Nikt nie ma o tem narazie pojęcia. Mózg, który odbiera w ten sposób wiadomości, nie musi czuć, może

znajdować się w śnie. Spisano już całe tomy sprawozdań o telepatji na jawie. Ale ostatnio wyłaniają się coraz częściej fakty telepatji we śnie.

Zdarzają się sny, które nawiedzają jeden mózg, przenoszą się równocześnie na drugi. Odbywa się to w regionach, wykazujących się dotąd z pod jakiegokolwiek kontroli naukowej. Doświadczenie wykazuje, że wypadki takie zdarzają się najczęściej ludziom silnie zżytemi ze sobą lub blisko spokrewnionym.

Warto opisać przykłady takiej telepatji we śnie. Żona pewnego kupca monachijskiego bardzo często przenosiła w drodze telepatji swoje sny na dwoje swych dzieci, śpiących z nią w jednym pokoju. Jednej nocy śniło się jej, że siedziała w loży opery, gdy nagle wybuchł pożar i zapaliła się kurtyna. Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, a widownię ogarnęła panika. Żona kupca śmiertelnie przerażona, usiłowała otworzyć drzwi loży, które się zacięły. — W tym momencie przebudziła się, gdyż usłyszała płacz swych dzieci. Na pytanie matki, co im się stało, odpowiedziały: śniło nam się, że mama się spała.

Pewna dziewczyna w Wiedniu zgubiła torebkę swojej siostry i nie miała odwagi przyznać się jej do tego, tem bardziej, że w torebce znajdowały się dokumenty siostry. Biedaczka zmartwiła się tem bardzo. W nocy śniło się jej, że w pewnym magazynie przystąpił do niej jakiś pan i zaprowadził ją do stołu, na którym wśród stosu torebek znajdowała się jej zguba.

G D Y N I A.

ODCZYT O NORWEGII.

Dnia 18 bm. odbył się odczyt p. t. „Norwegia“, zorganizowany przez królewski konsul norweski w Gdyni. Odczyt ten zagał w krótkich słowach konsul norweski w Gdyni Lara Usterud Svendsen. Następnie odczyt wygłosił sekretarz konsulatu p. Ivar Lunde, a wkońcu odbyło się wyświetlenie filmu, ilustrującego bardzo ciekawy i bogaty krajobraz norweski oraz fragmenty z życia tamtejszej ludności.

UDOGODNIENIE W RUCHU PORTOWYM Z GDAŃSKIEM.

Celem usprawnienia ruchu pocztowego między Gdynią a Gdańskiem zaprowadzono z dn. 21 stycznia przewóz poczty z Gdyni pociągami nr. 114 odjazd 11.25, przyjazd Gdańsk 11.54. Pociągami tym będą odsyłane przesyłki nadane przy okienkach i wrzucane do skrzynek w gmachu urzędu do godziny 11. Doręczanie ich przez polski urząd w Gdańsku i przez gdańskie urzędy pocztowe nastąpi w tym samym dniu po południu.

BRYDŻ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Klub Obywatelski w Gdyni urządza dnia 26 stycznia br. o godz. 8 turniej brydżowy eliminacyjny w Gdyni o mistrzostwo Polski na rok 1935 oraz o mistrzostwo wybrzeża na rok 1935. Turniej zostanie rozegrany w lokalu Klubu Obywatelskiego przy ul. Lipowej w Gdyni.

Zgłoszenia do turnieju parami przyjmuje K. O. do dnia 24 bm. godz. 20 (tel. 17-54) codziennie od 11-13 i od 18-20.

W wyniku turnieju będą przyznane nagrody. Wyeliminowane pary do mistrzostwa Polski będą miały bezpłatny przejazd do Warszawy i zpowrotem.

Z Gdańska.

Wielki pożar wybuchł na terenie dawnych warsztatów artylerji, w gdańskiej fabryce wyrobów dzianych, przyczem zniszczone zostały składy fabryki i maszyny. Szkody bardzo znaczne.

Przegrawszy większą kwotę w kasynie Sopotem obywatel polski Ludwik Berghof przeciął sobie żyły w parku sopockim, skąd przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

Sąd gdański skazał w trybie przyspieszonym redaktora odpowiedzialnego organu katolickiego „Danziger Volkstag“ Wawera na 300 guldenów grzwny za podanie wiadomości o wysłaniu bezrobotnych Gdańszczan do Niemiec celem szkolenia ich w obozach szturmowców narodowo-socjalistycznych.

Organizacja młodzieży ewangelickiej wcielona zostaje z dniem 1 lutego do młodzieży hitlerowskiej.

Wystawa obrazów Wojciecha i Jerzego Kossaków w Gdańsku

Dziękując staronom zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku jak również dzięki wysokiej uprzejmości słynnego malarzabatalisty Wojciecha Kossaka, Gdańsk oraz całe wybrzeże polskie wkrótce będą miały możliwość ujrzeć doskonałą wystawę obrazów. Złożą się na nią ostatnie utwory Wojciecha Kossaka i syna jego Jerzego, wśród których znajdzie się również olbrzymi obraz, który stanowił punkt centralny salonu zimowego w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie w miesiącu grudniu 1934, a przedstawiający słynny i historyczny już „Przeгляд kawalerji polskiej we wrześniu 1933 r. w Krakowie“. Trzeba zaznaczyć, że wystawienie tego obrazu, budzącego takie zainteresowanie na wystawie w Warszawie, jest wyjątkiem uczynionym przez autora jego i przez zarząd miasta Krakowa tylko dla Gdańska i dla wybrzeża. Obraz ten bowiem natychmiast po wystawie gdańskiej odesłany zostanie zagranicę celem sporządzenia zeń reprodukcji barwnej. Potem zaś wróci do Krakowa, gdzie zawieszony zostanie w Muzeum Narodowym, skąd — jak wiadomo — żaden obraz wypożyczany na żadne wystawy nie bywa. Zaznaczyć też tu należy, że „Przeгляд kawalerji“ został ofiarowany przez Wojciecha Kossaka Muzeum Narodowemu w Krakowie.

Z M A R L I.

Sp. Ludomila Raddatówna w Potaje-wie.
Sp. Jan Blaszkiewicz, lat 84, mistrz tapicerski w Poznaniu.
Sp. Helena Szenicówna, nauczycielka w Poznaniu.
Sp. Ignacy Łuczkiwicz, lat 29, ze Śremu.
Sp. Łucjuś Wistuba, kupiec w Poznaniu.

Mafia żydowska zwyciężyła.

Przed kilku dniami podano do publicznej wiadomości, że władze administracyjne w porozumieniu z delegatami Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustaliły ceny na pomarańcze w wysokości 1,30 zł za kilogram.

Bezpośrednio po tem ogłoszeniu znikły z rynku pomarańcze, a pokatnie żądano za pomarańcze znacznie wyższe ceny. Mafia żydowska poprostu sprowadzone już pomarańcze zamażynowała i nie wypuściła na rynek, zaś będące w drodze transporty skierowała na rynki niemieckie.

I stało się to, co przewidywaliśmy. Przed dwoma dniami po cichu zgodzono się podwyższyć żydom cenę z 1,30 zł na 1,50 zł za kg.

Ta ustępliwść, wywołująca ogromne rozgorzenie wśród konsumentów, a co gorsze, powstawanie różnych podejrzeń co do pobudek tej ustępliwści, może mieć bardzo niepożądane następstwa, gdyż mafia żydowska, zachęcona tem pierwszym zwycięstwem, nie cofnie się przed dalszym szantażem.

Pogrzeb ś. p. ks. biskupa Maleckiego.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.) Ks. prałat Fajęcki, działając w imieniu i z polecenia ks. kardynała Kakowskiego wydał odezwę do księży proboszczów oraz do wiernych dziekanatu warszawskiego o wzięcie udziału w przeprowadzeniu zwłok biskupa-męczennika za wiarę i ojczyznę, ks. Maleckiego z Mokotowa do katedry. Przeprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym. W chwili

tej odezwą się wszystkie dzwony kościelne w stolicy.

W poniedziałek nabożeństwo w katedrze warszawskiej odprawi J. E. ks. kardynał Prymas Hlond. Mowę żalobną wygłosi ks. Naskręcki, długoletni więzień i wygnaniec sowiecki. Modły żalobne odprawi ks. ks. biskupi, pod przewodnictwem ks. nuncjusza Marmaggięgo. (r)

Ach, te pomarańcze!

Sklepiarka posiedzi 7 dni za lichwę.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.). Na rynku pomarańczowym w stolicy panuje w dalszym ciągu wielki chaos. Orgja hurtowników mimo wyraźnego okólnika ministerstwa spraw wewn. nie została ukrócona. Wczoraj w niektórych tylko sklepach pojawiły się pomarańcze na wagę, ale po 1,50 zł za kilogram. Poza tem sprzedaje się pomarańcze bez zmian na sztuki po 20, 25, 30 i t. d., zależnie od wielkości i jakości pomarańczy.

Starostwo grodzkie ukarało pierwszą sklepiarkę niej. Esterę za systematyczną odmowę sprzedaży pomarańczy na wagę i za wygórowaną cenę. Otrzymała ona karę 7-dniowego, bezwzględного aresztu, t. j. bez zamiany na grzywnę. Poza tem władze policyjne spisały kilka protokołów, kierując sprawę na drogę sądową.

Jakie życie — taka śmierć

Zwyrodnialec padł od kuli swego zięcia.

Tczew. Przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego w Starogardzie znalazła swój epilog ponura tragedia rodzinna. Na ławie oskarżonych zasiadł doprowadzony z więzienia 25-letni czeladnik piekarski Leon Kropidłowski z Markocina, pow. starogardzkiego. Akt oskarżenia zarzucał Kropidłowskiemu, że w dniu 3 listopada 1934 r. celnym strzałem z sztucera pozbawił życia starego teścia Franciszka Szumale.

Rozprawa która ze względu na drastyczne momenty odbywała się częściowo przy drzwiach zamkniętych, wykazała, że zamordowany przez swego zięcia Szumala był niezwykle wyrafino-

wanym zwyrodniałcem, który bardzo często zmuszał swoją córkę Annę, a żonę osk. Kropidłowskiego do uprawiania czynów niemoralnych. Krytycznego dnia na tym tle doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy zięciem a starym teściem, poczem wywiązała się bójka, w czasie której Kropidłowski celnym strzałem z sztucera w głowę pozbawił życia teścia.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręgowy skazał Kropidłowskiego na półtora roku więzienia zaliczeniem odbytego aresztu śledczego od 4 listopada ub. r. Resztę kary sąd zawiesił warunkowo na 5 lat.



Postrzał

łączenie nie

tu nie pomoże,

lecz pomaga

ASPIRINA

mała tabletką, a skuteczną
Do nabycia we wszystkich aptekach.

151

Rano do łóżka dziewczyny podeszła siostra i zapytała: czy już znalazłaś swoją torebkę? Okazało się, że miała ona identyczny sen. Ale najdziwniejszym był fakt, że torebka rzeczywiście znalazła się w policyjnym biurze znalezionych przedmiotów, a wydał ją siostrze urzędnik, w którym poznały obie siostry owego pana ze snu.

Gruczno

Agencję Dziennika Bydgoskiego w Grucznie prowadzi p.

Franciszek Weyna
skład towarów kolonialnych

do którego prosimy zwracać się z zamówieniem na abonament miesięczny i kwartalny.

Prenumerata przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 2.95 zł
kwartalnie 8.85 zł
z doręczeniem w dom 39 groszy więcej.
Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Choroba wielkiego aktora

Junosza-Stępowski uległ zakażeniu krwi

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). Przykre wrażenie w stolicy wzbudziła wiadomość, że z powodu nagłej choroby Kazimierza Junoszy-Stępowskiego przedstawienia „Henryka IV“ w Teatrze Nowym zostały odwołane.

Ostatnio jednak stan zdrowia Stępowskiego, który uległ wypadkowi zakażenia krwi, nieco się poprawił. Zakażenie, jak stwierdzono, jest tylko miejscowe. Arytysta poddany został operacji.

Przeniesienia na wyższych uczelniach.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). Jeden z najwybitniejszych specjalistów europejskich w dziedzinie budowy mostów inż. Bryła, poseł ze Zjedn. Chr. Społecznego przestał być profesorem politechniki we Lwowie, otrzymując nominację na profesora politechniki warszawskiej. (r)

Z KRAJU.

Polski balon. Na polach wsi Pietraszki koło Kielc wylądował wojskowy balon „Hel“. Załoga balonu wyszła bez szwanku. Powłokę balonu zabrano raniami do Kielc.

Wybuch w stalowni. Podczas remontu uszkodzenia przewodu drogowego stalowni huty „Falwa“ w Świętochłowicach nastąpił gwałtowny wybuch, który rozerwał rury gazowe i uszkodził część muru. Odłamkami spadających cegieł zabity został na miejscu ślusarz Wincenty Podstawski z Szalocina i ciężko ranniony ślusarz Fr. Halka ze Świętochłowic.

Przemysłowiec zacharyn. Od pewnego czasu zaczęła się pojawiać na rynku grodzieskim sacharyna pochodzenia niemieckiego, przemycana z Litwy. Władzom granicznym udało się zatrzymać głównych przemysłowców.

Ostrożnie z seansami spirytystycznymi. Organizator zboru ewangelickiego w Suwałkach Emil Grenda wraz z innymi przyjaciółmi często urządzał seanse spirytystyczne. Ostatnio na tego rodzaju seansie wydało się uczestnikom, że widzą postać diabła. Powstał popłoch, kilku zaś spirytystów dostało ataku szału. Z trudem udało się policji obezwładnić szalenców i przewieźć ich do miejscowego szpitala.

Budowa Domu katolickiego w Białymstoku dobiega już końca. W dniu 23 bm. zostanie dokonany przez ks. arcybiskupa metropolite uroczysty akt poświęcenia. Wspaniałe ten gmach, wyposażony w nowoczesne urządzenia, da możliwość zesrodkowania i rozwinięcia katolickiej pracy społecznej na terenie Białegostoku. W dolnej sali, posiadającej zgórą 600 miejsc, zainstalowana została aparatura dźwiękowa i urządzona będzie stała kina. Na początek pójdzie film polski „Przeor Kordecki - obrońca Częstochowy“.

Pociąg pociąg, zdążający z Rozwadowa do Lublina najechał na przejeżdżące kolejowym pod Niedźwizną na furmanke chłopską. Furmanka została do zczętnie rozbita. Jedną kobietę i dwóch mężczyzn przewieziono w stanie bezradnej do szpitala w Lublinie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1935 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Agnieszki, panny i m.
Jutro: Wincentego diak. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.58.
Zachód słońca o godzinie 16.24.

Stan pogody

Napływ powietrza polarno-morskiego spowodował w naszej dzielnicy pogodę pochmurną, mglistą i z przelotnymi opadami śnieżnymi. Temperatura w pobliżu zera. Dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie wystawa doroczna Grupy Plastyków Pomorskich.

DYŻURY NOCNE APTEK od 21-27 stycznia 1935 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 301.

„LEKTURA” wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem, jaki oddawna na naszej scenie nie gościł. Jeden z filarów warszawskich teatrów **WŁADYSŁAW WALTER** wystąpi dziś w naszym teatrze w swoim wieloim i bezkonkurencyjnym repertuarze. Obok niego Stanisław Gruszczyński w arjach operowych i piosenkach, Barbara Gilewska w lekkich piosenkach i kurletach oraz Irena Skwierczyńska w kapitalnych monologach i skeczach. Ceny zwyczajne, zniżki ważne.

We wtorek i środę „ROZBITKI”, komedia J. Bliźnińskiego, która doznała tak owacyjnego przyjęcia na niedzielnej premierze.

Pokłosie niedzielne.

- Nie mogę przyjść do siebie.
- To chodź do mnie...
- Ee, głupstwa się ciebie trzymają, a ja całkiem poważnie...
- To widać na pierwszy rzut oka. Nietylko poważnie, ale nawet ponuro. Na twarzy to masz wypisane wielkimi literami.
- No tak, wypompowany to jestem.
- Czemu?
- Jak ci powiem, że przez uroczystości rocznicowe, to i tak nie uwierzysz.
- Aha, szalejemy?
- To znowu za dużo powiedziane. Trochę się przecież trzeba bawić. Jest karnawał, czy go niema?
- Jak słyhać, jest.
- Napewno nawet jest. Wszyscy go się wy-rzekali, zapowiadali głośno rezygnację ze wszystkich uciech, ale jak przyszedł, to każdy chętnie bierze go pod uwagę. Karnawał nabiera rozpędu.
- Naprawdę?
- Starczy zobaczyć, co się dzieje na zabawach i na balach. Coraz tłoczniej i coraz zapalniej.
- A co będzie dalej?
- Ano punkt kulminacyjny dopiero nadejdzie.
- Co?
- Nie wiesz? Bal prasy.
- Tak, to zupełnie co innego. To 9 lutego...
- Zarezerwuj sobie termin.
- A tymczasem trzeba sobie inaczey dawać radę. Co się działo w sobotę?
- Dystyngowany bal prawników, jak zwykle miły i pełen rozmachu bal w Podchorążówce, no i zabawa karnawałowa Sokoła żeńskiego, której gospodynie umiały stworzyć atmosferę sympatycznej i beztrudnej zabawy. Poza tam Cech piekarzy przygotował sporo atrakcyj na swoim balu.
- To wszędzie było pełno.
- Prawie. I wszędzie wesoło.
- A niedziela potem?
- Nastrój nic nie ucierpiał. Bydgoszcz lubi tego rodzaju święta. Jakże się zresztą nie cieszyć? 15 lat Bydgoszcz, jest znów polska. I zawsze pozostanie. (hak).

Uroczystości 15 rocznicy

wyzwolenia Bydgoszczy

były poważną manifestacją uczuć patriotycznych.

Przed 15 laty i dzisiaj. Okres czasu może nie duży, ale jakże dużo przemian zawarł w sobie. Kiedy 20 stycznia 1920 roku pierwsze oddziały polskich żołnierzy zajęły miasto, witano je szczerze, cieszone się spontanicznie, ale między tymi, którzy brali udział w radosnym akcie, był mały tylko procent mieszkańców Bydgoszczy. Pruska polityka zdołała narzucić pozory ośrodku o silnym napięciu myśli i uczuć niemieckich, były to jednak tylko pozory. Zniknęły szybciej i dokładniej niż się można było spodziewać. Dzisiaj, kiedy po latach 15-tu Bydgoszcz odnowiła wspomnienia chwil powrotu na ojczyzny łono, w uroczystościach wzięli już udział wszyscy. Bo Bydgoszcz dzisiaj jest przecież najbardziej polskim miastem na ziemiach Rzeczypospolitej. Niemc... zna znikła całkowicie, przekonywując ostatecznie wszystkich, że była tylko doraźnym efektem polityki germanizacyjnej, a duch miasta pozostał zawsze i na wieki polski.

Zmieniła się struktura miasta. Zśród tych, którzy przed 15-toma laty manifestowali swoją polskość i byli przedstawicielami twórczej myśli narodowej niewielu już zostało na placu. Przyszli inni, zajęli stanowiska w życiu publicznym i dobrze się stało, że w rocznicę stanęli jedni obok drugich, aby dać wyraz niewygastłym uczuciom wdzięczności dla tych, co niepodległość i wolność wykuli, a potwierdzić raz jeszcze niezłomną wolę utrzymania mocarstwowego stanu posiadania Polski.

Uroczystości 15-lecia wejścia wojsk polskich do Bydgoszczy nie miały może patosu zewnętrznego i w oczy bijącego blichtru, ale stały się szczerą i poważną manifestacją. Sztaandary na wszystkich domach, tłumy na ulicach — stanowiły to podkreślające nastroj.

U grobu Nieznanego Powstańca.

W sobotę wieczorem odbył się u grobu Nieznanego Powstańca przy ul. Bernardyńskiej apel poległych powstańców. Przed kamienną płytą stanęły karne oddziały Zw. Powstańców i Wojaków, Zw. Weteranów Powstań Narodowych, oraz Związku Inwalidów Wojennych, aby uczcić pamięć tych towarzyszy broni, którzy w czasie zmagani orężnych o wolność ziemiem zadokumentowali swoją ofiarność i poświęcenie. Tłumy publiczności, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych — wszyscy zastępli w przenikliwej ciszy, gdy prezes Zw. Powst. i Woj. p. naczelnik Deja odczytywał 170 nazwisk liczącą listę powstańców wielkopolskich, poległych w walkach o wolność w okolicy Bydgoszczy i pochowanych na miejscowych cmentarzach. Po każdym nazwisku padało, jakże dużo mówiące, zdanie.

— Polegli na polu chwały!

Chwila milczenia, a potem marsz żałobny, odegrany przez orkiestrę, zakończył tę jedyną w swoim rodzaju roczystość.

micznego procesu unifikacji duchowej Pol-ski.

Ponad Bydgoszczą, która za czasów zaborczych mieszcła w swoim łonie zaledwie 17% Polaków, musiała z natury rzeczy wskutek zmiany wladarstwa Państwa, przejść większa fala fluktuacji, niż poprzez inne miasta Rzeczypospolitej. Zamaryły urzędy, sądy, szkoły i inne instytucje publiczne, bo niemiecki element urzędniczy w lwiej części opuszczał odebrane ziemie. Na ich miejsce szeroką falą przepłynęła rzęsa Małopolan, którzy w odniemczeniu Bydgoszczy dużą odegrali rolę.

Z drugiej strony znów, gdy nieprzebrane fale Polaków, uchodzących przed rewolucją bolszewicką napływały do Polski, okazało się, że żadne inne miasto Rzeczypospolitej nie może w tak szerokim zakresie dać go-ściny tym nieszczęśliwym rozbitkom, jak właśnie Bydgoszcz. Żadne inne miasto polskie, nie wyłączając nawet Warszawy, nie przesycało się procentowo Polakami z Ukraiiny i Litwy, tak, jak to się stało w Bydgoszczy. Wskutek tego tu u nas w Bydgoszczy w bardziej, niż gdzieindziej, wyrazisty sposób odbywał się ten akt braterstwa, to wzajemne poznanie się różnych krańców Ojczyzny naszej. Tu na naszym gruncie praktyka dnia powszedniego okazywało się, że Polacy ziem zachodnich oocenają braci swoich z innych dzielnic nie według ich pochodzenia, ale według ich istotnych wartości moralnych.

Pod koniec uroczystego zebrania złożono

Ślubowanie.

że dziś, jak dotychczas, tak i na przyszłość, chcemy stać żarliwie przy wierze ojców naszych.

Głęboko w sercach nosić chcemy kult dla przeszłości i wielkości naszego narodu, jego tradycyi, jego piękna.

Do ostatniego tchu chcemy być wzorowymi obywatelami państwa i jego urzę-dzeń konstytucyjnych.

Miłośnie, jak dotychczas, pragniemy zachować jedność społeczeństwa z armją, tą ostoją polskiej potęgi państwowej.

Dokładac będziemy sił i woli, by rozwijać w sobie zaoby duchowe i kulturalne na wielkich wskazaniach panteonu naszych geniuszów oparte.

Wyteżymy nasze siły, by zakwitł u nas dobrobyt materialny.

Chcemy stworzyć taką atmosferę współ-zycia i porozumienia, aby nie było przeciwnych u nas warstw — góry i dołu społecznego.

Chcemy, by każdy, czy to chlebodawca, czy robotnik, czuł, że jedna jest tylko Polska rodzima!

Jak najżywsze chcemy rozwinąć starania, by ulżyć niedoli tych wydziedziczonych braci naszych — rzeszom bezrobotnym!

Przemówienia z ratusza transmitowane były przez radio i słyhać je było wyraźnie na Starym Rynku, gdzie czekały tłumy.

Bydgoszcz — armji.

Dobrze się stało, że organizatorzy uroczystości rocznicowych główny nacisk położyli na podkreślenie łączności jaka zawsze wiąże społeczeństwo cywilne Bydgoszczy z armją. I znowu, jak przed 15 laty głównym motywem radości była możliwość zetknięcia się z polskim żołnierzem, tak i wczoraj silniej uderzyły serca, gdy na Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego odbyło się wręczenie plaket z herbem miasta najbardziej związanym z Bydgoszczą formacją wojskową, to znaczy Szkole Podchorążych dla Podoficerów i 62 pp. Był to akt rewanżu, ponieważ zarówno Szkoła Podchorążych jak i 62 p. p. „dzieci bydgoskich” ofiarowały Bydgoszczy swoje odznaki pamiątkowe.

Czworobok Starego Rynku wypełnił się. Sta-nęła Szkoła Podchorążych, stanęła kompania honorowa 62 p. p., a dalej oddziały przyspobienia wojskowego. Wokoło tłumy publiczności. Nastrój poważnego oczekiwania, który podnoszą transmitowane przez megalony słowa mówców, przemawiających na uroczystym zebraniu rady miejskiej. Oto jednak nadchodzi moment najważniejszy: idą przedstawiciele władz. Orkiestry grają marsz generalski, kiedy dowódca całości mjr. Boehm ze Szkoły Podchorążych zdaje raport komendantowi garnizonu p. plk. dypl. Chmurowiczowi. Plk. Chmuro-

„...Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!”

(n). Szeroko otwarły się w niedzielę wierzje starej świątyni farniej na przyjęcie wielkiej rzeszy ludu wiernego, który przyszedł pomodlić się u ołtarza Najwyższego. Nawę kościoła rzeszicie oświełonego wypełniły delegacje miejscowych stowarzyszeń świeckich i kościelnych. Główną uwagę na siebie zwracały poczty Sztaandary-we uczestników walk o niepodległość Polski.

Bydgoszcz — stacją doświadczalną chemicznego procesu unifikacji duchowej Polski.

(Z uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej 20. I. 1935 r.)

(n). Po nabożeństwie, odprawionem w kościele farnym na intencję dalszego pomyslnego rozwoju miasta Bydgoszczy, udali się zaproszeni goście do sali ratusza — na uroczyste zebranie Rady Miejskiej.

Sala była przyozdobiona artystycznie flagą narodową, z której wylaniał się historyczny herb miasta — otwarta brama.

I tutaj, podobnie jak w kościele, na honorowych miejscach zasiedli przedstawiciele Starej Bydgoszczy, mężowie niezłomni...

Po powitaniu władz i gości przez p. prezydenta Barciszewskiego w charakterze przewodniczącego Rady Miejskiej i odegrania przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego, podszedł do mównicy senjor tu-tejszego obywatelstwa, p. Ludwik Sosnowski, najstarszy z żyjących jeszcze działaczy Rady Ludowej i wygłosił wzruszające swą szczerością przemówienie, w którym scharakteryzował okres od 1882—1895 (łagodny kurs polityki pruskiej w stosunku do Polaków) i uciemiężenie w latach późniejszych.

Pogródki odchodzących w styczniu 1920 roku żułdaków niemieckich: „Auf Wiedersehen!” (Do widzenia!) nie mogą nas wy-tracić z równowagi...

Mówca zakończył swą mowę słowami, które rozlegały się dawniej ze sceny w Do-mu Polskim (z „Krakowiaków i Górali”):

Żyjmy zawsze z sobą w zgodzie, niech nas łączą serce ognia, bo niema szczęścia w tym narodzie, gdzie się taki związek zrywa.

Przemówienie prezydenta m'asta.

P. Barciszewski miał znowu szczęśliwy dzień, bo oracja jego, dobrze przemyślana — żywo była komentowana w mieście, w kawiarniach i klubach.

Po rozważaniach geo-politycznych, w których padły słowa, które należy przypomi-nać komu należy, nie raz ale sto razy, że

Bydgoszcz jest tym kluczem, którym otwiera się wierzeje polskiego morza;

Bydgoszcz jest tym zwornikiem w sklepieniu morskiej potęgi naszego państwa, do którego się zbiegają wszystkie lu-

ki ekonomiczne, wyrastające z faktu posiadania morza;

— pierwsza geograficzna wartownia; — my tu jesteśmy przednią strażą, która ma czuwać, by Polsce nie odebrano jej wielkiego w Przyszłości znaczenia.

Po tych rozważaniach, p. prezydent Barciszewski przystąpił do tematu trochę drażliwego, zawsze jednak aktualnego:

„Odrodzona Polska miała za zadanie sementować różne organizmy latami niewoli różniczkowane. Przez 125 lat istnienia w odmiennych ustrojach państwowych, nie w jednakowych rygorach prawa, nie w jednakowych poziomach urzędzeń cywilizacyjnych, w naciskach różnych systemów wynaradawiania, w zetknięciu z odmiennymi językami i obyczajami wytworzył się pomiędzy Polakami różnych dzielnic głęboki rów, który szedł nie tylko przez kraj, ale i przez nasze życie. Zadaniem Polski odrodzonej stało się jak najspieszniej zasypać ten rów różnic, rozdzielić, a tworzyć takie warunki, któreby doprowadziły do unifikacji dusz Polaków trzech zaborów, któreby z trzech odmiennych nastrojów uczyniły jedność dążenia i jeden mocny pion.

Los zdarzył, że Bydgoszczy przypadło w udziale być stacją doświadczalną tego che-

Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc luty przyjmują listowi i wszystkie poczty z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu

do 25 stycznia

Prenumerata miesięczna wynosi 3.34 już z kosztami przesyłki i doręczenia. Abonentów, którzy zamawiają „DZIENNIK BYDGOSKI” wp ost w administracji, prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty. Pieniądze można przekazać na konto w P. K. O. nr. 203.713 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

wicz zaprasza p. starostę Stefanickiego i p. prezydenta Barciszewskiego i wraz z nimi przechodzi przed frontem oddziałów, witając się z żołnierzami.

Wreczenia plakiety dokonał p. prezydent Barciszewski, wygłaszając przemówienie, wypełnione uczuciami szczerej wdzięczności i miłości, którą Bydgoszcz żywi dla wojska. „Armia to my, my to armia” — mówił p. prezydent. — Współżycie między armią a społeczeństwem układało się w Bydgoszczy szczególnie szczęśliwie. Nigdy nie było żadnych tarć. Pracowaliśmy zawsze razem w zupełnej zgodzie i wzajemnym zrozumieniu. Zewnętrznym znakiem uczuć Bydgoszczy niech będą te herby miasta”.

W imieniu Szkoły Podchorążych odebrał plakiety dyrektor nauk p. mgr. dypl. Zagórowski, a w imieniu 62 p. p. jego dowódca p. pfc. dypl. Powierza, który podkreślił w przemówieniu szczególnie węzły, bo węzły krwi, łączące 62 p. p. z Bydgoszczą.

Po odegraniu przez orkiestry marszów pułkowych oddziały wojskowe przeszły na ulicę Bernardyńską do grobu Nieznanego Powstańca, gdzie p. prezydent Barciszewski złożył w imieniu miasta wieniec.

W TEATRZE MIEJSKIM.

Wczoraj przed przedstawieniem „Rozbitków” w Teatrze Miejskim wygłosił przemówienie okolicznościowe prezes Federacji Związków Obrońców Ojczyzny p. mec. Sioda, charakteryzując patriotyczne uczucia Bydgoszczy przed 15 laty i dzisiaj. Hymn narodowy odegrała orkiestra 61 p. p. pod dyrekcją por. Kuczery.

Pierwsze rzędy krzesła w teatrze i loże zajęli przedstawiciele władz i zamorszeni przez zarząd miejski członkowie byłej Rady Ludowej. (hak).

Urzędowe sprostowanie.

W związku z umieszczeniem artykułu pt. „Omal nie dwa trupy” w numerze 298 czasopisma „Dziennik Bydgoski” z dnia 30. 12. 34 r. na podstawie art. 11 ustawy prasowej z dnia 7. 5. 1874 r. proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze w tej samej rubryce pisma i temi samymi czciockami następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, by na widok zbliżających się osobników urzędnik B. poczył uciekać przekonany, że ma do czynienia ze zwykłymi opryskami i by w trakcie ucieczki strzelał.

Natomiast prawdą jest, że urzędnik B., widząc w odległości około 120 m dwóch osobników, którymi byli st. post. Wiśniewski i Zamorski i chcąc uniknąć spotkania, przeszedł na drugą stronę ulicy Niemcewicza.

Prawdą jest również, że B. nie uciekał na widok wywiadowców, lecz ezeli krokiem normalnym, zbliżając się do wymienionych na odległość kilku kroków. Wywiadowcy, mając uzasadnione podejrzenie, że jest to przestępca, zeszli z chodnika na jezdnię i zbliżyli się do B. w celu wylegitymowania go. St. post. Zamorski zawołał: „Policja, proszę stanąć!” Na wezwanie to B. stanął, rzucił paczkę na chodnik, wyciągnął szybko broń i z odległości 5-6 metrów strzelił dwukrotnie w kierunku wywiadowców, raniąc Wiśniewskiego w prawą rękę i to w chwili, gdy Wiśniewski wymierzył broń w kierunku B. St. post. Zamorski natomiast w obronie własnej oddał 5 strzałów do B., lecz B. pomimo, że jak później ustalono, został ranny zbiegł w kierunku ulicy Chodkiewicza.

2. Nieprawdą jest, by trzykrotne wołanie „Stój policja!” podczas jednoczesnego oddawania strzałów było oczywiście spóźnione i nie zostało respektowane przez B.

Natomiast prawdą jest, że st. post. Zamorski przed zbliżeniem się do B. i przed strzelaniem przez tegoż, głosem donośnym zawołał: „Policja, proszę stanąć!”.

3. Nieprawdą jest, by wywiadowcy biorący udział w obławie, nie postępowali ściśle według instrukcji.

Natomiast prawdą jest, że wywiadowcy postępowali tu ściśle według instrukcji, albowiem przystępując do legitymowania B., wezwali go do zatrzymania się słowami „Policja, proszę stanąć”, wobec czego B. nie miał powodu do strzelania, a użycie broni przez st. post. Zamorskiego było uzasadnione i zgodne z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 14. 2. 1928 r. art. 2 punkt a).

Starosta grodzki:

(—) Stefanicki.

— Zarząd opieki rodzicielskiej nad działalnością na Małych Bartodziejach składa wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do złożenia datków w naturze i w gotówce na gwiazdkę dla biednych dzieci tuł. szkoły serdeczne „Bóg zapłać”.

Niebezpieczne harce pijanego szofera.

Zycie ofiary najechania zawisło na włosku

(KJ). W dniu wczorajszym kronika wypadkowa naszego wydziału śledczego zanotowała fakt najechania przez samochód, spowodowany przez szofera, znajdującego się w stanie nietrzeźwym.

Wypadek miał miejsce na szosie szubińskiej.

Oto szczegóły: Szosą pędził w szalonym tempie samochód osobowy PZ 48693, kierowany przez szofera Wacława Śląskiego, zam. przy ul. Chelmińskiej 8.

Pijany kierowca nie zauważył widocznie znajdującego się na szosie 21-letniego Józefa Janka z Klecka, pow. gnieźnieńskiego. Wprawdzie w ostatniej chwili szofer usiło-

Tragiczna śmierć starosty wyrzyskiego.

W podróży poślubnej nagle zaskoczyła go śmierć

Z Nowego Targu donoszą, że w dniu 18 bm. zmarł nagle na tamtejszym dworcu wskutek aneurizmu serca, Andrzej Piotrowski, starosta powiatowy w Wyrzysku, były wieloletni dyrektor zamku w Poznaniu, prezes Związku Legionistów Polskich w Poznaniu, „żołnierz żelaznej karpackiej brygady legionów polskich”, odznaczony krzyżem niepodległości, srebrnym krzyżem zasługi i krzyżem legionowym.

Tragedję powiększa fakt, iż ś. p. starosta Piotrowski w przeddzień zgonu za-

ślubił p. Rudnicką z Bagdadu pow. wyrzyskiego. Młoda para znajdowała się właśnie w podróży poślubnej w drodze do Czorsztyna. Jak się ponadto dowiadujemy, starosta Piotrowski krótko przed ślubem zachorował na gripę i nie chcąc odkładać terminu ślubu zbyt wcześnie opuścił łóżko.

Ś. p. starosta Piotrowski liczył lat 39 i urodził się w Lipnicy Murowanej koło Bochni w Małopolsce. Śmierć ś. p. starosty Piotrowskiego okryła żalobą młodą żonę i staruszkę matkę.

Bilans „Sokoła” żeńskiego w Jachcicach

Dnia 10 bm. odbyło się walne zebranie „Sokoła” żeńskiego w Jachcicach.

Na przewodniczącą zebrania powołano drh. Sobieską czł. zarządu „Sokoła” żeńskiego z Bydgoszczy, do pióra sekretarkę O. W. S. drh. Piotrowską, na ławników: drh. Szeliżankę skarbniczkę „Sokoła” żeńskiego, p. Lewandowską i p. Szamandę.

Sprawozdanie ogólnikowe z całorocznej działalności zdała prezeska drh. Eisopowa, zaś szczegółowe zdawały poszczególne czł. zarządu, z których wynika, że gniazdo żeńskie w Jachcicach liczyło w roku sprawozdawczym 20 członkiń, w tem 14 druchew ćwiczących, udział w ćwiczeniach przecięt nie 10-12. P. O. S. zdobyło 10 drh. Drużyna brała udział w występach publicznych podczas zlotu okręgowego i jubileuszowego w Poznaniu, w lustracjach: okręgowej i dziel-

nicowej w Grudziądzu, w zbiorcach ulicznych na rzecz Sokolstwa i P. B. K. Wysłano 1 drh. na 3 dniowy kurs do Grudziądz. Urządzono 3 zabawy dochodowe, obchód Kościuszkowski, Listopadowy i gwiazdkowy.

Zarząd na rok 1935 wybrano w nast. składzie: prezeska — drh. Eisopowa, I. wiceprezeską drh. Plotkowa, II wiceprezeską drh. Piotrowską, sekretarką drh. Harnacińską, zast. Wybrańską, skarbniczką drh. Domieradzka, naczelniczką drh. Kędziarską, zast. Cygankównę, Delegatki na Zjazd Rady Okr. i Dzielniczy drh. Eisopowa i Piotrowska.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięcia przewodnicząca zebranie hasłem: „Czolem”!

Zima zagraża zdrowiu dzieci.

Częste mrozy, ślota i niepogoda są powodem przeziębień. Dzieci są na to szczególnie narażone, gdyż bez względu na pogodę muszą odbywać swą nieraz daleką drogę do szkół. Przeziębień i kaszel wywołają mogą poważniejsze schorzenia i powikłania. Należy temu zapobiegać przez wzmocnienie i uodpornienie organizmu dziecka, stosując Emulsję Tranową f. Scotta. Ogólnie bowiem wiadomym jest, że Emulsja Tranowa firmy Scott & Bowne, zawiera czysty wyciąg wątroby wiatłusza, najbogatszego z wszy-

stkich źródeł w witaminy A i D, a także w hipofosfity wapnia oraz sodu, wzmacniające kości dziecka. Dlatego też w przypadkach osłabień, krzywic, skrofulach i anemii Emulsja Tranowa f. Scotta daje dobre wyniki. Jest ona przyjemna w smaku, łatwo przyswajalna, pobudza apetyt i powoduje przyrost wagi dziecka. Przy zakupie należy żądać oryginalnej Emulsji Tranowej, wyrobu f. Scott & Bowne, S. A. ze znakiem ochronnym „Rybak z wiatłuszem na piecach”.

Jacek Furdyga naraził się cenzorowi.

Cały ustęp niedzielnego listu Jacka Furdygi z Londynu od słów: „Ród Pana Marszałka” do słów... za życia został bogatym i szczęśliwym” został skontfiskowany przez bydgoskie Starostwo Grodzkie.

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE”

Dziś, w poniedziałek, o godz. 19 schadzka dyskusyjna, zebranie i kurs prelegentów, o godz. 19.30 zebranie zarządu w lokalu własnym, ul. Poznańska 14 m. 6.

— Osobiste. Dnia 15 bm. w Toruniu odbył się ślub starosty szubińskiego p. Józefa Dąbrowskiego z p. Marią Danutą Janicką z Bydgoszczy, córką obywatela m. Bydgoszczy.

— Utalentowany chłopczyk, lat 15, syn bezrobotnego z baraków Dwernickiego, mający wielkie zamiłowanie do muzyki, prosi szlachetnych czytelników „Dziennika Bydgoskiego” o darowanie mu skrzypiec, a nauczycieli muzyki — o bezpłatne lekcje. Odwdzięczy się, gdy się wyuczy. Zgłoszenia przyjmuje redakcja.

Boże Narodzenie w pieśni i poezji

21 stycznia w auli gimnazjum Kopernika.

Na wczorajszych kazaniach usłyszeliśmy z ambon głosy zachęty do udziału w tym koncercie, co daje gwarancję, że utrzymamy on będzie nie tylko na wysokim poziomie artystycznym, lecz również będzie odpowiadał w pełni duchowi katolickiemu.

Wszyscy zatem dziś, w poniedziałek, o godz. 20 do auli gimnazjum Kopernika!

— 5-cio miesięczny wieczorny kurs handlowy przy Miejskiej Szkole Handlowej (Jagiellońska 11, tel. 16-61) rozpoczyna się w poniedziałek, 21 bm, o godz. 19-ej. Dalsze zgłoszenia na kurs przyjmuje kancelaria szkoły.

Królewskie kulanie sekcji kreglarskiej K. P. W.

Ostatnio odbyło się królewskie kulanie sekcji kreglarskiej Ogniska III (dyrekcyjnego) KPW. w Bydgoszczy przy udziale przedstawicieli zarządu Ogniska III p. Franciszka Mellera, kierownika W. F. Ogniska III p. mgr. Winklera oraz 14 członków sekcji. Uroczyste otwarcie królewskiego kulania poprzedziło przemówienie przedstawiciela zarządu Ogniska III i oddanie 3-ch honorowych rzutów.

Królem sekcji na rok 1935 został p. Jan Oblamski, I rycerzem p. Bronisław Lipiński, II rycerzem p. Józef Bauchrowicz, których udekorowano pamiątkowymi żetonami. Poza to wszyscy członkowie sekcji otrzymali pamiątkowe nagrody.

Uroczystość królewskiego kulania odbyła się w koleżeńskim i serdecznym nastroju.

Odpowiedzi redakcji

Stała abonentka, Bydgoszcz. Odsetki od pożyczek hipotecyjnych wynoszą 6%. Moratorium obowiązuje do 1. X. br.

H. Br. W jakich markach udzielono pożyczkę, ubezpieczoną hipotecznie, polskich czy niemieckich. Jeżeli w markach niemieckich wartość hipoteki równa się 108 zł. w polskich 58,50 zł.

P. S. 13. Wiersz ładny, dużo w nim nastroju i sentymentu, ale do druku jeszcze się nie nadaje. Prosimy nad sobą pracować.

WYCIECZKA WIOSENNA

5-29
KWIEŃNIA
1935

CENY OD 530 ZŁ.

HISZPANJA
MAROCCO
RIVIERA
MALLORCA
PORTUGALJA
HOLANDJA

GDYNIA AMERYKA

LINJE ŻEGLUGOWE S.A.
WARSZAWA PL. MAZACHOWSKIEGO 4,
oraz „Orbis”, Wagons Lits/Cook.

Opowiadam bezimiennej autorce apologii „Dziewcząt bez mundurków”.

Utarł się w społeczeństwie kulturalnym następujący sąd o anonimach:

„Albo piszący piśne mądre i tak jest skromny, że się nie podpisuje, lub piśe niewybrednie i wstydył się własnej pracy, lub wreszcie zmyśla i niema odwagi ponieść konsekwencji swojej roboty”.

Wśród braci akademickiej pierwsze jest całkiem nieuzasadnione. Poza tem wybierając Koleżankę! Ja się uchylam od dyskusji z Wami.

I drobnotka jeszcze: Panna Iksówna napisała bardzo źle wypracowanie. Zbyt wielkiem uczuciem darzono autora; istotę zagadnienia pozostawiono lasce losu. Dominuje podejrzana jednostronność zainteresowań.

Iksówna siadać! Niedostatecznie. — Idziemy dalej. Kto lepiej przygotowany?

Edward Menzel
czł. A. K. B. przy U. P.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lek.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancing do rana.

Kabarety:

„Oaza”, pierwszorzędnym kabaret, Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

O. Neuman, Stary Rynek 14. Nowości karnawałowe. Jedwabie, tow. wełniane, bawełniane. Firany, trykotaże, koldry. Najtaniej.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49. Nadeszły ostatnie nowości w materiałach wełnianych, damskich i męskich. Materiały bawełniane, swetry, trykotaże w olbrzymim wyborze. Ceny bezkonkurencyjne.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 0.57, 13.55, 15.30
16.01, 19.58, 21.26 (transylowy), 23.10
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 6.50, 7.35,
12.13, 13.13, 17.17, 20.03, 20.10
Kościelna — Gdynia: 8.13, 15.45
Naki — Pila: 0.01, 6.16, 10.49 (trans.) 14.45, 19.46
Ustawa — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55
Inowrocław — Poznań: 2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40,
18.10, 20.40, 22.25
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.23, 18.54
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2.21, 13.40

PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Czternasty dzień ciągnięcia.

I ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł. — 20048.
5.000 zł. — 39069 40798.
Po 2.000 zł. — 45836 51170 51444
75060 82789 124551.
Po 1.000 zł. — 1631 4394 87572
97769 115259 120406 138762 157085
170705 174380.
Po 200 zł.

Wygrane po zł. 200

179 660 1848 51 2175 3058 449 577
4278 426 64 916 51 5584 6642 7184
858 922 8342 608 875 9364 874 92
10357 407 590 783 811 11739 51 893
12372 82 13126 225 604 845 14587
743 967 15175 686 950 16839 556
17113 596 742 18237 82 510 69 776
935 19324 508 671 811 990 20468 695
731 861 75 21343 97 465 782 821 68
966 22496 23133 73 304 443 535 683
24145 561 92 883 25086 980 29504
61 695 841 30111 35 94 975 31667
911 32383 720 960 33052 95 331 868
34540 857 36203 394 596 601 730
883 912 29 86 37123 246 484 816 998
38367 756 39287 452 515 64 677
40221 622 727 41334 42201 476 519
43016 213 484 651 821 44465 98 577
45010 74 578 787 809 46019 132
47473 548 740 845 48101 49371 403
55 670.

50291 548 76 923 95 51065 359 426
970 76 52341 640 53224 69 54327 561
905 55194 56011 892 57637 58221 682
999 59179 597 831 60058 329 72 61016
344 605 771 62012 15 81 95 618 833
63013 436 64104 233 51 802 970 65239
83 549 878 960 66230 508 27 837 960
67563 835 998 68244 334 515 813 69123
6 283 536 84 786 70050 106 61 790
71136 422 75 675 755 79 72091 476 579
73148 326 771 862 66 74246 978 75029
754 848 76062 240 368 511 628 703 953
77136 328 61 528 894 984 78236 363
647 973 79012 170 456 507 713 919 21
80655 963 81475 823 82082 348 666 721
83100 540 84446 822 26 916 85699 943
86286 91 907 87923 88590 92 971 89414
90276 91075 279 406 14 95 92220 338
93610 33 910 94055 299 669 967 95179
342 415 66 615 792 972 96266 305 88
585 656 797 865 97572 98213 896 99011
714.

100152 71 274 316 456 954 55 101369
656 704 36 89 102438 59 604 103284
492 104829 106158 504 665 107067 90
749 948 108187 883 109192 392 603.
110079 180 110127 112735 46 945
113254 697 774 918 114481 740 52 980
98 115418 116236 871 918 117409
118112 446 539 712 835 119011 467.
120420 702 878 917 59 121251 395
628 988 122566 605 983 123536 655
124030 77 708 125264 312 564 717 926
126382 621 99 805 127254 578 833
128611 752 129493 759.

130080 173 131175 740 897 973
132405 966 133537 673 764 983 134215
721 885 135112 207 948 136169 739
137295 392 450 972 138398 139483 601
761 808 56.
140319 40 41 594 141141 142046 139
234 74 394 512 143635 80 144273 587
621 40 146095 239 65 451 618 80
147528 873 148019 27 143 508 801 36
990 149202 54 663 807 979 150025 511
25 634 44 151018 239 397 912.

152201 352 67 153714 22 72 800
60 154482 519 838 155416 620 156549
71 629 86 157085 161 244 158015 31
311 75 934 159019 82 971 160045
161166 812 162288 805 583 786 891
94 163020 56 468 775 164094 299 573
165422 892 166033 167123 52 696
913 168458 547 796 169370 170821
608 748 171032 880 93 172454 726
173092 184 803 38 174598 696
175062 138 292 634 953 177002 151
757 861 70 901 178925 179427.

Wygranepocieszenia po 50 zł.

827 380 915 1578 790 2380 813 933
3510 4233 367 5047 141 612 46 757
904 6839 7124 509 26 8356 9083 662
764 10616 11223 350 581 900 12640
90 839 13044 394 833 976 14964
15490 16723 17543 950 18202 19258
475 646 20106 867 21214 399 483
22045 251 24346 430 881 28043 815
29029 189 30147 749 31917 26 32084
163 819 31 916 33317 427 34340 820
36087 153 93 444 572 37578 680 869
38787 39235 961 40308 41027 42243
434 511 43084 210 335 74 482 44124

388 45069 229 82 338 685 46289 816
901 47115 472 82 48418 49554.
50193 672 792 842 51284 660 52545
53816 54900 55 77 55530 48 728 86 958
57943 58718 95 809 59708 60205 63094
539 968 64472 505 65074 152 211 465
653 66151 66 388 67088 596 881 952
68675 69049 496 710 70141 90 71154
352 748 72332 485 887 956 73007 536
668 74713 75002 978 79219 92 407 850
53 80076 81489 83495 852 84976 85073
240 368 754 880 86349 936 89372 447
614 90106 787 91488 92485 99 636 823
99 93290 731 94532 95035 490 940 96286
406 569 914 48 97676 98314 455 513 26
69 99060 414.
101412 102174 217 675 874 103011
945 104513 811 81 105196 383 552
106122 845 108332 507 845 109062
110802 9 927 111107 249 12150 709 41
113429 835 114061 115486 566 727 843
117178 377 961 118359 119808.
120345 662 763 79 121855 122738
934 78 123977 124618 125597 126495
543 908 127092 263 405 706 939 128009
325 489 129257 352 88 657 965 130906
131699 132224 38 550 133168 134014
394 820 135281 418 136339 137077 210
675 139699.
140604 947 141759 142181 276
143178 144326 570 637 145055 114 56
358 91 659 146725 918 147804 916
148239 80 149057 116 392 704 63
150003 465 753 973 151371 549 873 83.
152358 153044 76 220 899 154643
155426 156025 157069 123 158087 99
638 813 159318 160289 615 161802
118 64 643 771 973 162120 370 483
163016 199 283 996 164428 44 515
165696 776 166749 167062 896
168097 259 420 170065 491 591 608
171429 580 626 172433 75 173168
261 367 827 174211 304 176590 754
924 177388 732 66 178251 374 742
868 179202 421 43 819 84.

150003 465 753 973 151371 549 873 83.
152358 153044 76 220 899 154643
155426 156025 157069 123 158087 99
638 813 159318 160289 615 161802
118 64 643 771 973 162120 370 483
163016 199 283 996 164428 44 515
165696 776 166749 167062 896
168097 259 420 170065 491 591 608
171429 580 626 172433 75 173168
261 367 827 174211 304 176590 754
924 177388 732 66 178251 374 742
868 179202 421 43 819 84.

II ciągnięcie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

69 84 306 426 545 676 902 1187
310 56 600 779 818 97 2274 897
3059 714 67 4057 534 761 5148 427
30 87 609 89 746 58 866 6017 173
708 968 7098 101 216 300 496 723
868 954 8113 208 95 481 529 929 75
99 9582 875 10428 801 11122 46 806
912 12015 71 968 13066 124 332 49
393 844 945 14329 569 828 975
15360 496 610 16298 550 934 17453
736 821 27 18067 720 78 845 51 66
19085 130 212 92 379 83 529 721.
20006 143 408 545 610 847 21205
701 61 860 22048 487 97 911 23320
46 677 855 24157 245 477 585 739
925 49 25056 102 574 760 879 988 98
26032 53 381 89 572 630 91 795 861
27435 671 767 876 28276 335 71 580
730 833 29072 110 329 646 30257
486 602 850 31035 66 488 526 903
61 32025 177 201 39 464 775 872 930
36 55 33066 162 540 99 726 824 919
34046 448 61 77 90 552 804 917
35006 109 16 62 64 200 32 370 496
719 29 37 830 36099 320 497 536
659 805 30 79 37310 854 747 28006
61 350 65 85 436 898 946 39017 367
775 40058 88 110 460 574 683 777
41471 911 42023 206 95 501 63 68
72 613 847 79 43019 198 255 97 457
628 45 719 850 915 44007 96 224 53
508 668 744 857 74.

45167 358 682 978 46362 63 466 705
7 32 47234 324 451 549 631 712 803
48186 803 49003 521 33 914 50180 82
409 51420 736 834 52362 527 64 79 871
72 946 53076 255 350 462 614 86 925
54062 106 397 406 604 903 82 55142
207 51 67 344 475 631 730 84 916 60
67 56018 188 371 558 679 799 57020
412 93 583 778 971 58101 84 333 39
447 899 59739 76 85 814 46 906 13 47
60054 222 70 81 86 343 572 616 76
744 866 61035 300 643 849 952 62169
262 347 501 38 63027 125 352 611 938
64115 97 454 566 922 65096 135 305
647 68 964 66068 67297 666 816 68152
75 528 34 73 750 950 69143 95 309 40
761 576 83.

70008 428 65 86 798 902 71073 206
394 442 742 974 72021 173 383 444 622
98 73107 85 235 71 785 74025 105 493
707 51 838 75561 90 92 685 756 76144
504 704 888 910 55 77095 123 72 375
627 67 988 78692 756 951 19115 560
758 70 80059 309 484 563 663 703 921
81 81214 652 945 90 82087 108 52 304
650 91 702 919 24 83232 63 575 645 54
76 81223 621 60 865 938 85331 521 725
803 91 86880 87031 34 218 546 73

81214 652 945 90 82087 108 52 304
650 91 702 919 24 83232 63 575 645 54
76 81223 621 60 865 938 85331 521 725
803 91 86880 87031 34 218 546 73

88198 206 369 906 89039 40 79 143 648
741 95 866 946.
90373 418 598 628 759 92 951 91519
784 92191 274 410 911 49 93038 101 91
284 330 630 702 838 94240 42 92 325
75 443 513 811 62 89 909 95386 423
673 820 26022 337 567 615 42 726 940
97114 244 56 342 638 98261 427 67 541
61 603 32 92 998 99266 302 36 456 841
95.
100283 674 82 731 101351 596 883
102078 134 368 492 562 606 843 90
103152 617 19 104518 602 718 95
105213 85 395 535 106022 147 76 219
411 540 107144 56 223 499 556 750
108368 417 559 684 109135 263 85 831.
110139 285 329 505 773 111409 32
511 674 958 77 84 112180 352 629 53
537 49 113077 316 114113 24 403 585
115127 524 791 857 116195 117035 249
395 550 645 870 925 36 118249 78 303
86 786 119368 742 813.
120057 131 212 357 598 723 96 953
80 86 121075 173 533 700 861 917
122084 257 123153 91 285 484 790 822
27 74 124106 422 537 862 68 942 125063
198 524 76 627 793 126017 66 73 233
65 372 127834 47 128350 437 520 52
657 804 41 990 129005 185 255 62 85
498.
130205 389 469 907 21 131044 286
376 90 421 815 69 132068 173 315 48
75 479 795 820 54 133198 888 134098
317 51 430.

135141 235 462 136173 599 911 23
137001 202 467 898 138300 462 561
63 622 714 805 82 139084 329 769
811 908 140154 390 493 610 11 722
868 958 141075 81 126 210 342 418
508 706 857 142026 208 531 143037
120 236 94 891 144237 353 494 529
985 145311 26 491 512 92 894
146154 645 84 700 93 147496 507 28
54 964 148016 373 934 149123 312
698 740.
150189 544 638 77 860 92 151822
80 152199 204 317 643 87 153141
248 442 885 154424 648 803 36 916
80 155254 466 617 80 734 156120 50
679 983 157325 405 36 520 669 875
921 75 158024 281 330 624 774
159021 228 396 475 514 30 69.
160002 275 302 484 161208 490
562 670 88 949 162184 471 528 801
89 163183 793 164079 300 473 721
165181 270 732 871 921 166518 89
601 8 98 167042 101 82 273 306 45
527 640 168178 608 169128 351 407
26 544 755 824.
170231 379 477 546 69 171410 13
583 748 840 95 902 172320 651 66
829 943 64 173041 45 135 253 565
771 889 943 174154 210 613 175083
243 49 317 858 922 176023 77 132
60 97 364 535 839 177123 472 640
988 178027 282 364 400 6 517 818
179016 77 184 375 524 762 90.

150189 544 638 77 860 92 151822
80 152199 204 317 643 87 153141
248 442 885 154424 648 803 36 916
80 155254 466 617 80 734 156120 50
679 983 157325 405 36 520 669 875
921 75 158024 281 330 624 774
159021 228 396 475 514 30 69.
160002 275 302 484 161208 490
562 670 88 949 162184 471 528 801
89 163183 793 164079 300 473 721
165181 270 732 871 921 166518 89
601 8 98 167042 101 82 273 306 45
527 640 168178 608 169128 351 407
26 544 755 824.
170231 379 477 546 69 171410 13
583 748 840 95 902 172320 651 66
829 943 64 173041 45 135 253 565
771 889 943 174154 210 613 175083
243 49 317 858 922 176023 77 132
60 97 364 535 839 177123 472 640
988 178027 282 364 400 6 517 818
179016 77 184 375 524 762 90.

170231 379 477 546 69 171410 13
583 748 840 95 902 172320 651 66
829 943 64 173041 45 135 253 565
771 889 943 174154 210 613 175083
243 49 317 858 922 176023 77 132
60 97 364 535 839 177123 472 640
988 178027 282 364 400 6 517 818
179016 77 184 375 524 762 90.

170231 379 477 546 69 171410 13
583 748 840 95 902 172320 651 66
829 943 64 173041 45 135 253 565
771 889 943 174154 210 613 175083
243 49 317 858 922 176023 77 132
60 97 364 535 839 177123 472 640
988 178027 282 364 400 6 517 818
179016 77 184 375 524 762 90.

52140 353 65 795 896 925 53123 46 341
483 98 550 54143 498 891 944 55153
254 549 95 814 56063 206 57 450 68
523 899 952 57145 276 85 371 585 909
58175 324 36 87 448 80 504 59091 430
570 84 719 924 58.
60115 240

Trupy bliźniąt w walcze.

Aresztowanie dzieciobójczyni pod Poznaniem.

Poznań, 21. 1. (tel. wł.) Do rolnika Nowackiego w Węglewie pod Poznaniem przybyła w odwiedziny siostra służącej Nowackich, Marta Hildegard, która przyniosła ze sobą wielką, wypakowaną walizkę. Wzbudziło to podejrzliwość Nowackich, którzy korzystając z nieobecności Hildegard, zaglądali do walizki i ku swojemu wielkiemu przerażeniu zobaczyli w niej zwłoki dwóch niemowląt. Nowaccy zawiadomili o swym odkryciu policję, która aresztowała Hildegard.

Walke fuzjerstwu

wypowiedział bydgoski Cech Rzeźbiarzy.

(hk). W ub. środę odbyło się w sali Re-sursy Kupieckiej walne zebranie Cechu Rzeźbiarzy w Bydgoszczy. Przewodniczył starszy Cechu p. Skręt, którego sprawozdanie świadczyło, że organizacja rozwija się mimo trudnych warunków bardzo pomyślnie. Przedstawiciel Zrzeszenia Pomocników Rzeźbiarskich p. Kaczmarek podkreślił chęć do współpracy ze strony młodych rzeźbiarzy.

Dyskusja obracała się w dużej mierze dokoła kłopotów zawodowych. P. Głon za-lął się na nieuczciwą konkurencję w kamle-niarstwie i na bezskuteczność dotychczas-nych wysiłków cechu, mających na celu zwalczania niefachowego fuzjerstwa. Wal-ne zebranie uchwalilo zwrócić się z prośbą do wszystkich miarodajnych władz, dbają-cych o piękno budowl publicznych, kościo-łowi i emmentarży — o uwzględnianie przede-wszystkiem i jedynie sił fachowych, które wypełniają swe obowiązki wobec sztuki i prawa.

Skład zarządu Cechu Rzeźbiarzy jest na-stępujący: Starszy Cechu — p. Roman Skręt, podstarzi: pp. St. Wachowicz i Piotr Trie-bler, sekretarz — p. Bron. Kłobucki, skar-bnik — p. Pułkowski, lawnicy — pp. Lipiń-ski i Dorz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Teodor Gajewski i Jan Rozenbaum.

Zabawę karnawałową postanowiono urzą-dzić w dniu 17 lutego br.

Sokół żeński

Dziś poniedziałek ćwiczenia młodzieży II. oddz. o godz. 17 w sali Konarskiego. Ćwicze-nia młodzieży oddz. I o godz. 18.30, ćwiczenia senjorek o godz. 20.30.

Jutro, wtorek o godz. 19 ręczne robotki w sekretarjacie.

Środa zbiórka drużyny P. C. K. o godz. 19 w sekretarjacie.

Czwartek ćwiczenia drużyny o godz. 19 w sali Konarskiego.

— Kto znalazł tękę i torebkę biednej ko-biety? W ub. sobotę po południu zastała na-gle i straciła przytomność na ul. Król. Jadwigi krawcowa Marta Wiśniewska, zam. przy ulicy Garbary 19, przyczem opuściła i zostawiła na ulicy czarną tękę, w której znajdowało się trzy metry materiału wełnianego, a w torebce ostat-nie 30 złotych. Pani Wiśniewska gorąco ape-luje do miłosiernego serca osoby, która znalazła powyższe przedmioty. Sama bowiem znajduje się w bardzo krytycznym położeniu.

W podróży

w hotelach, restauracjach, pen-sjonatach, czytelnich, świetlicach, w wszystkich uzdrowiskach, w księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

DZIENNIK BYDGOSKI!

ADRIA. Dziś film, wyróżniony w pochleb-nych zdaniach przez wszystkich, którzy go wi-dzieli p. t. „Wyspa skarbów” z Jackie Cooper, Wallace Beery, Lionel Barrymore i Lewis Stone. W filmie tylko na początku ukazują się kobiety, potem w akcji nie biorą udziału. Nad-program.

APOLLO (ul. Krasieńskiego 23) wyświetla pełen emocji i napięcia dramat dźwiękowy p. t. „W obronie życia” (Pod przegięciem) z udziałem uroczej Nancy Carroll i Cary Granta. Nadpro-gram tygodniki. Na scenie występy artystów rewjowych z nowym repertuarem, pełnym hu-moru, dowcipu, śpiewu i tańca. Początek o 5.

KRYSTAL. Dziś i nadal wielki film o nieby-walej wystawie, oddającej obraz dworu rosyjskiego z przed dwustu laty p. t. „Imperatoro-wa”. Akcja toczy się w okresie, gdy rządziła Elżbieta, a potem objęła panowanie Katarzy-na II, której życie od panięńskich czasów do

Z kroniki nieszczęśliwych wypadków.

Wczorajszej niedzieli wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na ślizgawce przy ul. Hetmańskiej. Czternastoletnia Ryszarda Sobieraj, zam. u rodziców przy ul. Śląskiej 42, ślizgając się na lodzie u-padła tak nieszczęśliwie, iż złamała so-bie lewe podudzie. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła ofiarę ślizgawki do lecznicy miejskiej.

Poza tem zanotować wypada cały szereg nieszczęśliwych wypadków, jakie miały miejsce ubiegłej soboty:

Robotnik Ignacy Stolpmann, zam. przy ul. Jezuickiej i zatrudniony w je-dnej z firm spedycyjnych, spadł tak nie-

szczęśliwie z wozu, iż odniósł ogólne po-tłuczenie ciała.

36-letni ślusarz-mechanik Paweł Wa-wrzyniak, zam. przy ul. Orła 32, po-ślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewe podudzie.

Podczas pracy w tartaku Marjańskim przy ul. Toruńskiej przynięciony został przy rolowaniu drzewa Jan Zel-mann, zam. przy ul. Wąskiej 18, przy-czem również doznał złamania lewego uda. Wszystkie ofiary nieszczęśliwych wypadków odwieziono karetką pogoto-wia do Lecznicy Miejskiej.

ODZIAŁ SPORTOWY

Zawody o mistrzostwa Pomorza w tenisie stołowym

(kj) Zawody, które odbyły się w To-runiu w sali gimnastycznej Szkoły Wy-działowej, przeprowadził okręg w fatal-nych warunkach. Zawody odbyć się ma-jące o godzinie 10-tej, rozpoczęły się do-piero o godz. 14-tej. Frekwencja publicz-ności bardzo niska.

W zawodach drużynowych brało ud-ział 5 drużyn, z których drużyna K. S. „Leo” Bydgoszcz zajęła pierwsze miejsce, zdobywając tytuł mistrza na rok 1935 w składzie: Czenczak, Domeracki, Mentli-kowski, Raciniowski i Szumiński, nie przegrywając żadnego meczu. Punktacja przedstawia się następująco:

1. K. S. „Leo” — 8 punktów,
2. T. K. S. „Strzelec” Toruń — 5 pkt.
3. Stow. Młodz. Żydowskiej, Byd-goszcz — 4 punkty.
4. K. S. M. Toruń-Mokre — 3 punkty.
5. „Makabi” Grudziądz — 0 punktów.

Wyniki poszczególnych sekcijų są nastę-pujące:

K. S. „Leo” c/a Stow. Młodz. Żydowskiej Bydgoszcz 10:0, K. S. „Leo” c/a T. K. S. „Strzelec” Toruń 6:4, K. S. „Leo” c/a K. S. M. Mokre-Toruń 6:2, K. S. „Leo” c/a „Makabi” Grudziądz 9:1.

T. K. S. „Strzelec” Toruń — St. Mł. Żyd. Bydgoszcz 6:4, K. S. M. Mokre-To-ruń — „Makabi” Grudziądz 9:1, K. S. M. Mokre — T. K. S. „Strzelec” 5:5, Żyd. Stow. Młodz. Bydgoszcz — K. S. M. „Mo-kre” 6:4, Żyd. Stow. Młodz. Bydgoszcz — „Makabi” Grudziądz 10:0 walkower.

W rozgrywkach indywidualnych zdo-był tytuł mistrza Pomorza członek K. S. „Leo” Zygryd Mentlikowski, 2-gie i 3-cie miejsce Tuchman „Makabi” — Gru-dziądz i Kielich T. K. S. „Strzelec” Toruń, 4-te miejsce Domeracki K. S. „Leo” Byd-goszcz.

„Cuiavia” straciła jeden punkt w mistrzostwach bokserskich.

Polski Związek Bokserski zweryfiko-wał mecz o drużynowe mistrzostwo Pol-ski IKP-Cuiavia, zakończony w ringu zwycięstwem Cuiavii 11:5 jako 10:6 dla Cuiavii. Zmiana podczas weryfikacji wy-nikła z tego powodu, że zawodnik ino-wrocławski Fabiński podpisał kartę zgłoszeń do tego klubu, nie mając jeszcze ze Związku Strzeleckiego z Grudziądzą zwolnienia. Wobec tego, że Fabiński sto-czył walkę remisową, odebrano mu tylko jeden punkt. W tabeli należy więc u-

względnić pozycję Cuiavii o punkt gor-szą, a pozycję IKP o punkt lepszą.

Zwycięstwa dwóch śląskich drużyn ligowych.

W Wielkich Hajdukach mistrz Pol-ski Ruch, występując w osłabionym składzie, pokonał w meczu piłkarskim Stadjon z Chorzowa 5:4 (0:2).

Drugi Śląski Klub Ligowy — Śląsk walczył z leaderem Ligi Okręgowej Dę-bem, bijąc go łatwo 5:0 (2:0).

Reprezentacja Polskiej Ligi w Lipsku.

Rewanżowe spotkanie piłkarskie re-prezentacji polskiej ligi przeciwko re-prezentacji polskiej ligi przeciwko re-tewanu jest przez Niemców na 24 wzgl. 31 marca br. Spotkanie odbyć się ma w Lipsku.

Powyższe terminy wymagają zatwier-dzenia Ligi PZPN.

Z powodu słabej formy zakaz startu niemieckich bokserów.

Na dwa mecze do Polski przybyć miała drużyna bokserska ze Stuttgartu, Ger-manii.

Niemiecki Zw. Bokserski zabronił je-dnak Germanii wyjazdu do Polski, a to z powodu formy, nie gwarantującej po-wodzenia.

G D Y N I A.

Jeszcze pomarańcze!

Zwracajcie się do maklera.

Sfery miarodajne zwracają uwagę na fakt zniżony. Otóż kupujący partie po-marzańcz, zamiast zwracać się do maklerów owocowych drogą zlecenia listownego, sami przyjeżdżają na aukcję i to w dużej ilości, wywołując przez to hausse na aukcjach. Z chwilą, gdy zamówienia uskutecznią bę-dzie zaprzysiężony makler, stający do auk-cji nie będą mogli wiedzieć, jak wielkie on zamówienie czyni a przeto uniknie się haussy.

Uskuteczniająca więc swe zamówienia u zaprzysiężonego maklera owocowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Pod tym adresem skierować należy zamó-wienia.

Nowy kurs obrony przeciwgazowej.

W lutym 1935 r. obwód miejski L. O. P. P. organizuje kurs instruktorski obrony przeciw-gazowej III kategorii. Kurs będzie bezpłatny. Pierwszeństwo mają członkowie L. O. P. P. Program kursu obejmuje ogółem 60 godzin zajęć i trwać będzie 1 miesiąc. Zajęcia odby-wać się będą codziennie w godzinach wieczor-nych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat obwodu miejskiego L. O. P. P. codziennie w godz. od 11 do 13 — ul. Grodzka 25, tel. 3600.

Z życia fowarzystwa.

Poniedziałek, 21 stycznia. Godz. 15.30: Sekcja uczniów kupieckich. Pogrzeb zmarłego członka śp. Bronisława Blo-cha z kaplicy cmentarza przy ul. Jary. Godz. 19.00: Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII. pl. 4. Macierz. Roczne walne zebranie w lokalu przy ul. Jana Kazimierza 8 — Bydgoskie Tow. Ogodnicze. Zebranie nowe-go zarządu u p. Kalki, Nowy Rynek 5. Waż-ne sprawy. — Tow. oświatowe „Lech”. Roczne walne ze-branie w lokalu „3 Maja” przy placu Pia-stowskim. — Koło Absolwentów przy szkole im. św. Trój-cy. Schadzka w szkole przy ul. Kordeckiego. — Sokół V, sekcja żeńska. Schadzka w salce p. Dzierżyńskiego. Godz. 20.00: „Zalka”. Lekcja śpiewu w Izbie Rzemieślniczej, ul. Jagiellońska 10. Regular-ne i punktualne uczęszczanie konieczne.

— „Dzwon”. Roczne walne zebranie w szkole na Okolu. Obecność wszystkich członków konieczna.

Wtorek, 22 stycznia. Godz. 17.00: Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Walne zebranie w salce przy kościele św. Trójcy.

Zrzeszenie Absolwentów Szkół Dokształcają-cych Zawodowo-Kupieckich. Schadzki, które dotychczas odbywały się we wtorki i piątki, od-tąd nadal stale odbywać się będą w ponie-dziązki i czwartki od godz. 19 do 21. Dziś w poniedziałek pierwsza schadzka, na której o-becność wszystkich członków konieczna.

Bydgoski Klub Mandolinistów. Od dnia 22 bm. lekcje kursu odbywać się będą we wtorki i piątki o godz. 18 i 20 w lokalu klubowym — Dom Czeladzi.

Klub sportowy „Brda”. Schadzka dziś nie odbędzie się. W niedzielę roczne walne zebra-nie w Domu Czeladzi.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO WILCZAK-OKOŁE.

Walne roczne zebranie koła odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 19. Uprasza się meżów zaufania i roznosić gazetę o ure-gulowanie zaległości u skarbnika koła p. Górskiego do dnia 20 bm.

Koło Czyżkówko.

Roczne walne zebranie odbędzie się w nie-dzieli 27 bm. o godz. 12 po ostatniej mszy św. w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej. O liczne przybycie członków i gości proszą zarząd.

Gielda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunku wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 19 stycznia 1935 r.

	ceną transakcyjną	ceną orientacyjną
Zyto 547 ton	od zł 15,40	15,25— 15,50
	od zł 15,50	

Usposob. spokojne

Pszenica eksportowa	zł	
Pszenica stand.	zł	15,50— 16,00

Usposob. słabsze

Jęczm. brow.	zł	21,50— 22,00
Jęczm. jednolity	zł	18,75— 19,25
Jęczm. zbiorowy	zł	18,00— 18,50

Usposob. spokojne

Owies	zł	15,50— 15,75
-----------------	----	--------------

Usposob. spokojne

Mąka żyt. 55% wł. worka	zł	23,50— 24,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł	22,00— 23,25
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł	17,25— 18,00
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł	18,00— 18,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł	14,25— 15,00

Usposob. spokojne

Mąka psz. I A. wł. w.	zł	29,00— 31,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł	27,25— 28,25
Mąka psz. I C. wł. w.	zł	26,25— 27,25
Mąka psz. I D. wł. w.	zł	25,25— 26,25
Mąka psz. I E. wł. w.	zł	24,25— 25,25
Mąka psz. II A. wł. w.	zł	22,25— 23,75
Mąka psz. II B. wł. w.	zł	21,75— 23,25
Mąka psz. II D. wł. w.	zł	20,75— 21,25
Mąka psz. II E. wł. w.	zł	19,25— 19,75
Mąka psz. III A. wł. w.	zł	14,25— 15,25
Mąka psz. III B. wł. w.	zł	12,50— 13,00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł	17,25— 18,25

Usposob. spokojne

Otręby żytn. stand.	zł	10,25— 10,75
Otręby psz. miak.	zł	10,00— 10,50
Otręby pszenne sred.	zł	10,00— 10,50
Otręby pszenne grube	zł	10,50— 11,00
Otręby jęczmieńne	zł	11,50— 12,50
Rzepak zimowy bez worka	zł	40,00— 42,00
Rzepak zimowy	zł	38,00— 39,00
Mak niebieski	zł	34,00— 38,00
Gorezycza	zł	40,00— 43,00
Siemię lniane	zł	42,00— 44,00
Wyka	zł	25,00— 26,00
Groch polny	zł	28,00— 31,00
Groch Wiktorja	zł	37,00— 42,00
Groch Folgera	zł	28,00— 33,00
Tymotka	zł	55,00— 65,00
Lubin niebieski	zł	8,25— 9,00
Koniczyna żółta, odłusz.	zł	72,00— 80,00
Koniczyna biała	zł	85,00— 100,00
Koniczyna czerwona	zł	110,00— 130,00
Koniczyna czer. czyszcz.	zł	130,00— 150,00
Ziemiaki jad. nadnotoc.	zł	00,00— 00,00
Ziemiaki fabr. za kg %	zł	
Plątki ziemniaczane	zł	11,00— 11,75
Makuch lniany	zł	17,00— 17,50
Makuch rzepakowy	zł	13,50— 14,00
Makuch słonecznikowy	zł	17,25— 18,25
Makuch kokosowy	zł	15,00— 16,00
Wytloki suszone	zł	8,00— 8,70
Słoma żytnia luzem	zł	3,25— 3,50
Słoma żytnia prasowana	zł	3,50— 4,00
Siano nadnotoczek luzem	zł	8,00— 9,00
Srut Soja	zł	20,50— 21,00

Usposob. spokojne

Ogólne usposobienie spokojne	
------------------------------	--

Bank Polski płacił w dniu 21. 1. 1935 r.
dolar amerykański 5,26
funt szterlingowy 25,76
franki szwajcarskie 170,94
franki francuskie 34,83
guldeny gdańskie 172,34
liry włoskie 45,11
floreny holenderskie 350,90



Dnia 18 stycznia 1935 r. zmarł w Nowym Targu

ś. p.

Andrzej Piotrowski

starosta powiatowy

nieodżałowany gospodarz powiatu wyrzyskiego.

Cześć Jego pamięci.

1106)

Wydział Powiatowy.



Dnia 20 stycznia r. b., zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami ś. p.

Marjan Brochwicz-Lewiński

emerytowany rendant Państw. Inst. Rolniczego

przeżywszy lat 50, o czym donoszą w smutku pograżeni

Żona, córka i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 stycznia w środę br. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Gdańskiej nr. 127, na cmentarz farny. (1120)

Klepsydry wykonuje **Drukarnia Bydgoska S. A.** szybko i tanio Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

POLECENIA

Przerabianie
kapeluszy aksamiitnych, żałobnych i futrz. czapki. Dawniej Dworcowa 9—5, teraz Dworcowa 17, mieszkanie 6, II. (20258)

ZGUBY

Koło
samochodowe zapasowe zgubiono, oddać za wynagrodzeniem: Frisch, Pięka 48. (1107)

DZIERŻAWY

Skład
do wdzierżawienia. Sniadeckich 11. Wiadomość u zawiadowcy. (F621)

MATRYMONIALNE

Dystygowana
panie, poważna, subtelną, wysoka, ładnej prezencji, wykształcona, muzykalna lat 27-30, ewentualnie zamężna, pozna niebieski prawnik, cel matrymonialny. Kraków, skrytka pocztowa 253. (1115)

Lekarke
magistrę lub ziemiankę, młodą, niebrzydka, poważną, poznam. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Prawnik” biuro ogłoszeń Stattera, Kraków. (1116)



Dnia 19 stycznia 1935 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. ś. p.

Bernard Falkowski

zawodowca Odcinka Sygnalowego I. kl. Bydgoszcz.

W Zmarłym tracimy dobrego, troskliwego i życzliwego przełożonego.

Pracownicy Odcinka Sygnalowego

1103)

P. K. P. w Bydgoszczy.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy przy ul. Sniadeckich 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 24 stycznia 1935 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Długa 56 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Nechy Safian składających się z 10 płaszczy zimowych męskich oraz 10 płaszczy zimowych damskich nowych z kołnierami skórkowymi, oszacowanych na łączną sumę z 700,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1935 r.

1117) **Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.**

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Poważny zakład graficzny poszukuje

retuszerów rotografiiowego trawiacza rotografiiowego.

doskonale orientującego się w materiale fotograficznym, oraz Reflektuje się na rutynowane, pierwszorzędne siły, nawykłe do pracy precyzyjnej — na roboty jedno- i w elobarwne, do druku z arkusza i na rotacji. — Szczegółowe oferty składaj do biura ogłoszeń Teofil Pietraszek w Warszawie, Marszałkowska 115 pod „Chemigrafia”. (1109)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo ł, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

SPRZEDAŻE

Sklep
spożywczo-kolonjalny w centrum miasta Chełmna na Pomorzu, dobrze prosperujący, zaprowadzony, bez konkurencji sprzedam natychmiast z powodu stosunków rodzinnych na dostępnych warunkach. Oferty przyjmuje Lucjan Mamel, Chełmno, ul. Polna 9. (925)

Dobrze
prosperujący skład kolonialny z stałą klientelą sprzedam z powodu zmiany. Oferty filija Dziennika „C. B. 28”. (F622)

Kuchnie (1059)
gazową i piekarnik gazowy sprzedam korzystnie. Berendt, Dworcowa 6.

Dwa (1104)
dobre robocze konie na sprzedaż. Gdańska 150.

Ostry
pies na sprzedaż. Wilczak, Różana 19. (1099)

Urządzenie (1100)
składowe oszkłone sprzedam. Adres Dziennik.

Sypianie
używane schody i drzwi frontowe sprzedam. Poznańska 21. (1118)

KUPNA

Kupię
dom handlowy w większym mieście, Pomorskie, Pomorze. Oferty agentura Dziennika Bydgoskiego, Nakło „L. P.” (1068)

Mleczarnię
kupię lub wdzierżawię. Oferty Dziennik pod „Mleczarnia”. (1110)

Rewelacyjna książka SZYLLERA SZKOLNIKA „SPOWIEDŹ”

Książka obejmuje najsensowniejsze fakty z praktyki tego głębokiego obserwatora i znawcy duszy ludzkiej. Treść tej książki są wstrząsające realizmem przejawy, dramatyczne konflikty i tragiczne sytuacje bez wyjścia. Przed czytelnikiem przesuwają się obrazy pełne walki i męki ludzi młotanych namiętnościami, żądzą i pokusą napróżno szukających pomocy i ratunku, nadaremnie czekających wyzwolenia z piekła, w które uwikłało ich życie. Jest to książka miłości i śmierci. Zadać we wszystkich księgarniach, w kioskach „Ruchu” lub bezpośrednio w redakcji „Swit”, Warszawa, Żórawia 47, m. 2. Cena książki zł 3,—

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszenia o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistał w Gdyni.

Kupię

dobrze zaprowadzony skład kolonialny przy ruchliwej ulicy. Oferty pod „W. Z. G.” do Dziennika Bydgoskiego. (1105)

LEKcje

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie, przedkłada metodą do nauki, przygotowuję do konserwatorium. Miejszczynie 10 zł., dwie godziny tygodniowo Fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Przychodzę także w dom. Przygotuję przez rok do Konserwatorium. Dla dorosłych kurs 3-miesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo mieszkanie 5. (2118)

POSADY WOLNE

Podróżującego
dobrze zaprowadzonego na artykuły dla stolarzy. Oferty pod „Stolarze”. (1101)

Panienka
młoda przystojna do restauracji i zajęcia domowego. Oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego „Przystojna”. (1088)

Panienka
do obsługi gości, tylko siła fachowa. Kawiarnia Zacisze. (F634)

Dziewczyna
z świadectwami potrzebna zaraz. Dworcowa 39, kolonjalka. (F624)

Uczeń
(zdrowy) uciążliwych rodziców potrzebny. Zgłoszenia z pod. odp. świadectw szkoln. i życior. Nasiadek, cukiernia, Marsz. Focha 10. (1114)

Dziewczyna (F620)
do wszelkich prac domowych bez gotowania i bez spania w lepszym domu potrzebna. Zgłoszenia osobiste z świadectwami Adama Asnyka 6, I ptr. od godz. 3—4 po poł.

Kucharka-służąca
z dobrem gotowaniem i hodowlą drobiu u bezdzietnego małżeństwa potrzebna od 1. II lub 15. II. E. Sandowska, Waćmierz p. Swarzyn powiat Tczew. (1113)

Pomocnik
ogrodniczy, pilny, z 4 i półletnią praktyką poszukuje posady, świadectwa polecające. Edward Wiśnik, wyb. Radzyna, poczta Radzyna, powiat Grudziądz (Pomorze). (1112)

2—4 pokojowe
szuka młode małżeństwo. Dworcowa 10—6. (F631)

Duże (F623)
3 pokojowe. Toruńska 26.

POKOJE WOLNE

Pokój
słoneczny. Marszałka Focha 14—9. (F497)

Pokoje
niekrepujące ładnie umeblowane, centralne ogrzewanie blisko Wełnianego i Nowego Rynku. Podgórną 5. (1102)

Pokój
słoneczny. Marszałka Focha 14—9. (F635)

RÓŻNE

Jasnowidz (F628)
Osowicki z Warszawy w transie powie każdemu imię, nazwisko — sprawy — bez pytania. Honorarium 1 zł. od sprawy. Herm. Frankego 7—3.

Koncesja
wódzana detaliczna, jest do umieszczenia, ulica Szczecińska 3, m. 8. (1089)

Nowost
Kantorowicza

Złota Wisiółka
na koniaku

Mikomaria Bydgoska
gustownie,
starannie,
tanie wykonuje
s/a
POZNAŃSKA 12-14

Służąca
zaraz potrzebna. Długa 64, mieszk. 3. (1095)

Przychodnia
z gotowaniem potrzebna. Jagiellońska 2—19. (F632)

Panienka
szuka posady do dzieci lub innej pracy. Oferty filija Dziennika Bydgoskiego „Szuka”. (1097)

Jazzbandzista (1111)
z wolonczelą, śpiewem wolny. Płock Poste-restante „Jazzbandzista”.

MIESZKANIA SZUKA

Szukam (F560)
pokoju z kuchnią lub dwa zaraz. Pomorska 20—4.

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje pokój kuchnię zaraz. Oferty Dziennik „F. J.” (1096)

Uczeń
do składu białawotów potrzebny. Zgłoszenia z życioryssem i odpisami świadectw do f-y J. Pilaszynski i Ska, Gdańska 14. (1083)

Służąca (1094)
z gotowaniem potrzebna zaraz. Długa 66, skład.

Dziewczyna (F629)
do posługi. Podwale 1—6.

Chłopaka
z rowerem poszukuje „Hadroga”, Matejki 2. (F630)

POSADY POSZUKUJĄ

Kulturalna
pani poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za obiady. Oferty filija Dziennika „Kulturalna”. (F626)

2.000 zł
gwarancji złoży kupiec sumienny na przedstawicielstwo, posadę inkasenta lub do biura Zgłoszenia filija Dziennika Bydgoskiego „2000”. (1121)



Wróbel: Teraz mnie ludzi mają za lwa.